

# PRZYJACIEL LUDU

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

**NUMER**  
**3**

Rocznie **10 zł.**, półrocznie **5 zł.**, kwartalnie **2-50.**  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 k. c.**  
W Argentynie **5 peso.**  
W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne z góry.  
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

**Cena N-ru**  
**25 gr.**

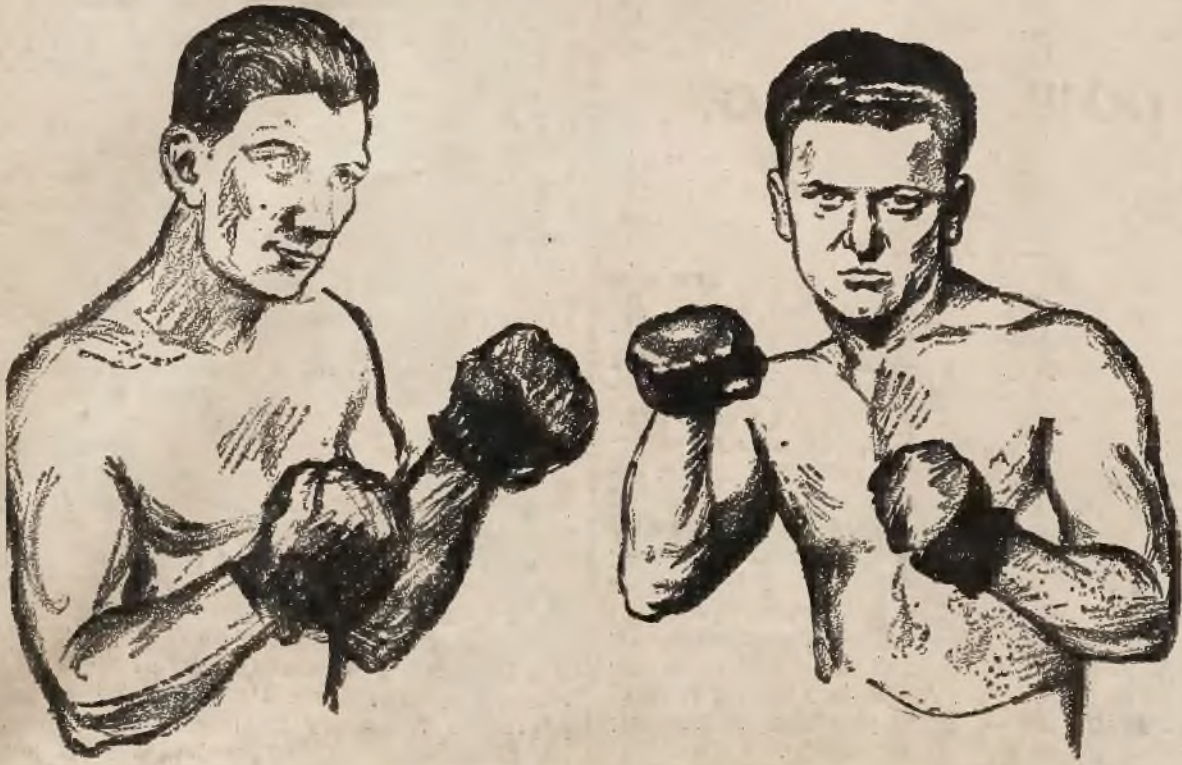
**Ceny ogłoszeń:** Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratorzy płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe.  
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

**ROK**  
**43**

Warszawa.

Niedziela, dnia 18-go stycznia 1931 roku.

Kraków.



Pojedynek dwóch pięściarzy (boksersów). Porozbijają sobie głowy, ale zarobią na tem po kilkanaście tysięcy dolarów. Amerykanie lubią takie widowiska.

nego członka swego grona oraz honorowego profesora uczelni, memoriał w sprawie brzeskiej, domagając się wydania zarządzeń, zmierzających do surowego ukarania winnych. Treść memoriału uchwalaono jednomyślnie.

48 stowarzyszeń akademickich wszystkich wyższych uczelni we Lwowie z lwowskim komitetem akad. na czele, ogłosiło wspólny protest przeciw traktowaniu b. posłów w więzieniu brzeskiem.

Gazety poznańskie donoszą, że w Trzemesznie wiadomości o Brześciu wywołały wstrząsające wrażenie. — Zwłaszcza młodzież trzemeszeńska żywo zareagowała na te wiadomości. W święta Bożego Narodzenia młodzież trzemeszeńska pojawiła się na ulicach miasta z czarnymi przepaskami na rekawach swoich płaszczów.

Jak się okazało, młodzi endecy na zebraniu swem 21 grudnia br. uchwalili co następuje:

„Młodzi w Trzemesznie na zebraniu swem w dniu 21 bm. omawiając zajścia brzeskie, przez które splamiony został honor Ojczyzny naszej, Polski, postanawiają na znak protestu i żalu nosić na lewej ręce czarną przepaskę na znak żałoby, dopóki honor nie będzie Ojczyźnie naszej zwrócony”.

Pod tą rezolucją widnieją podpisy 106 członków.

## Program endecji jest zgubny dla Polski

Narodowa Demokracja, rozbita w Sejmie poprzednim, weszła do nowego Sejmu znacznie wzmocniona i stała się znowu problemem (zagadnieniem) w wewnętrznym życiu polskim.

A jeśli jest problemem, to nasuwa się logicznie pytanie: — co z nim robić? I na to jest jedna odpowiedź: — należy ten problem... rozwiązać? — nie należy go poprostu: **rozbić**. W tem znajdzie on właśnie jedyne słuszne rozwiązanie.

Dlaczego?

By na to pytanie odpowiedzieć wyczerpująco, należałoby na tem miejscu przytoczyć całe tomy literatury, wyjaśniającej treść polityczną i moralną, oraz historię Narodowej Demokracji. Lecz odpowiedź może być zamknięta w skąpej ilości słów. Pokusimy się więc o sformułowanie takiej odpowiedzi.

Należy rozpocząć od stwierdzenia, iż polityka Narodowej Demokracji nie jest polityką państwowo-polską. Polska ma narzucone sobie przez los dwa fronty obrony swojej egzystencji: — zachodnio-północny i wschodni — niemiecki i rosyjski. Niezależnie od rodzaju porozumień, łączących Berlin z Moskwą, czy to będą traktaty wiedeńskie lub rappałowskie, czy nawet, w pewnych momentach, zabraknie formalnych umów wiążących dwie stolice naszych sąsiadów wspólnota nieprzyjaźni przeciw Rzeczypospolitej, dwa te fronty istnieją zawsze i z tego przymusowego faktu wyrastać musi cała polityka polska. Polityka, która chciałaby uznawać istnienie tylko jednego z tych frontów, nie jest polityką polską, albowiem rezultatem jej może być tylko najazd Rzeczypospolitej od strony niebronionej, do obrony ani politycznie ani psychicznie, ani technicznie nie przysposobionej, — co może leżeć w interesie wszystkich na świecie, tylko nie Polaków.

Taką politykę „jednego frontu” uprawia Narodowa Demokracja. Uznaje ona tylko front niemiecki i za nim choć niewatpliwie zbyt hałaśliwie i teatralnie, mobilizuje czujność narodu. Lecz front rosyjski, niebezpieczeństwa moskiewskiego, zaborczego wschodniej sąsiadki, która przez cztery zgora wiek — od Wielkiego Księcia Iwana Wasiljewicza poprzez Iwana Groźnego, Katarzynę

## Z Małopolski Wschodniej.

**Podhajce, 7 stycznia 1931.** Berlińscy przedstawiciele ukraińscy z Małopolski wschodniej skarżą się przed światem, że Polska wyrządziła wielką krzywdę przez urządzenie wyprawy karnej przeciwko podpalaczom hajdamackim. Gr. kat. biskup-sufragan lwowski ks. Buczek ogłosił w gazetach zagranicznych wielki memoriał z powodu aresztowania 30 księży gr. kat. i pobicie niektórych z aresztowanych. W memoriale przytacza ks. biskup Buczek dowody z Podhajec i sąsiadującej Zarwanicy. Mieszkam w Podhajcach od 26 lat, znam stosunki jak najdokładniej, więc uważam się za uprawnionego do odpowiedzi.

W powiecie podhajeckim i koło Wiśniowczyska jest dużo rodzin polskich osiadłych na gruntach zakupionych z parcelacji polskich obszarów dworskich w różnych czasach przed wojną. Otóż w latach powojennych wytwarzała się taka sytuacja, że byt Polaków stawał się tu wręcz niemożliwym. Na każdym kroku padały okrzyki „Lachy za San”. Okrzykom tym towarzyszyły niezliczone szkody wyrządzane osadnikom polskim na każdym kroku, w polach i koło domów, tak, że ustrzedz się było trudno, przeważnie niemożliwie. Osadnicy musieli piłnować swego życia i mienia przez osobne strażę, gdyż policja gminna i wartownicy ukraińscy z reguły nie dawali żadnej gwarancji.

Głównymi siewcami nienawiści przeciw ludności polskiej byli przeważnie księża ukraińscy. Wszczepiali oni nienawiść do Polaków i Polaków nawet w młodzież szkolną. Dzieci polskie bały się w szkole odezwać po polsku. Nauczyciele-Polacy, jakich tu jeszcze kilku pozostało, mogą podać na to tysiące dowodów, że dziatwa ruska karcona za napaśtowanie dzieci polskich, usprawiedliwiała się powoływaniem na naukę katechetów ruskich.

Dlatego był już najwyższy czas, aby rząd państwowy to jawne podżeganie ludności u-

kraińskiej do niszczenia i prześladowania ludności polskiej pohamował, gdyż w przeciwnym razie był nasz tutaj byłby niemożliwym.

O działalności posłów ukraińskich, osobliwie księży, można by pisać całe księgi, jak na zgromadzeniach publicznych bezwstydnie nawoływali do walki przeciw Polsce i Polakom bez żadnych wyjątków. Wodzem posłów w tej zbrodniczej robocie był p. Celewicz, bo on rozporządzał kasa, jak powszechnie mówią, zasilaną przez Berlin. Jeżeli p. Celewicz w śledztwie dostał choroby nerwowej, to jest to tylko następstwo jego zbrodniczej roboty i lęku przed odpowiedzialnością karno-sądową.

Łączenie wypadków z Brześcią w odniesieniu do posłów polskich zastosowanych z wypadkami w Małopolsce wschodniej jest nie na miejscu. Obowiązkiem Rządu polskiego było poskromić hajdamackie ukraińską w taki sposób, aby nastąpił spokój i bezpieczeństwo życia i mienia dla wszystkich, a więc i dla ludności polskiej.

**Osadnik polski.**

## Brześć.

Sąd w Katowicach, w procesie karnym przeciw redaktorom „Gazety Robotniczej”, na rozprawie 10 bm. dopuścił dowód prawdy ze świadków pp. Liebermana i Korfantego. Na ponownym terminie, który zapewne wkrótce zostanie wyznaczony, złożą zeznania ci obydwaj świadkowie, byli więźniowie i głównie poszkodowani. W tej drodze, przez rozprawę sądową, dowiemy się wkrótce całej prawdy o Brześciu.

Każdy dzień przynosi coraz to nowe protesty przeciw postępowaniu w Brześciu wobec uwiecznionych posłów.

Profesorowie politechniki lwowskiej uchwalili wystosować do Prezydenta Rzplitej, jako wybit-

ne aż do Lenina, Trockiego, — wyciąga pancerne ramiona, by Polskę zdusić, — tego frontu Narodowa Demokracja poprostu nie widzi. Mało tego. Potępia nas w najbezwzględniejszy sposób, że my go widzimy. Dmowski żąda wręcz, by Polska przystąpiła do dzieła wzmocnienia Rosji, w imię urojonego niebezpieczeństwa chińskiego i nadziei, że już nas więcej atakować nie będzie.

Ta szkoła politycznego myślenia, wydająca nas na łup Rosji w imię jakiejś idjotycznej słowianofilskiej fantasmagorii (zludy), **musi być zniszczona, by ślad po niej nie pozostał.**

Punkt następny — to stosunek Narodowej Demokracji do zagadnienia wolności sumienia. Jest on wręcz zbrodniczy z państwowego polskiego punktu widzenia, a zbrodnicość ta tkwi w propagandzie fanatycznej nienawiści katolików przeciw innowiercom, przeciw kilku milionom ewangelików, prawosławnych, żydów, a nawet greko-katolików i unitów. **To jest cena, za którą posiada ona poparcie i usługi ciemniejszej, nie oświeconej części kleru, łączącego najwidoczniej interes Kościo-**

**ła ze słabością Państwa Polskiego.** Jest to straszliwa cena dla Rzeczypospolitej, — zapłacić ją, wywiesić sztandar wojny religijnej, uczynić z naszego Państwa łożę tortur dla sumienia i ciała milionów obywateli, — to znaczy zrezygnować z prawa do istnienia.

Tej ceny za przyjemność posiadania „zdrowej i hożej” endecji Polska zapłacić nie może. A nie mogąc tego uczynić, musi endecję zniszczyć.

Oto jest rzeczywista Narodowa Demokracja i oto istotnie źródła jej wyborczego sukcesu.

Te źródła trzeba zasypać. — Uczyni to oświata. Te rzeczywistości trzeba zniszczyć. — Dokonać tego musi uświadomiona akcja polityczna w stosunku do ludzi dobrej woli i konsekwentna walka z fanatykami.

Tak określił i uzasadnił walkę obozu BBWR przeciw Narodowej Demokracji czyli endecji p. Habdank. Podzielamy to uzasadnienie w zupełności i dlatego Przyjaciel Ludu zawsze zwalczał i zwalcza endecję.

## Związek wójtów pow. Krosno.

Na zaproszenie posła **Józefa Jurczyka** zarazem jako wójta i prezesa odbyło się 6 bm. w **Suchodole** zwołanie **wójtów i sekretarzy gminnych** dla naradzenia się nad położeniem ludności i najważniejszymi sprawami bieżącymi. Po obradzeniu rzeczy dotyczących samorządu gminnego red. **Stapiński** zreferował projekt nowej ustawy naftowej. Powiat krośnieński jest kolebką przemysłu naftowego. Tu nastąpiło pierwsze odkrycie ropy naftowej, tu powstała pierwsza rafineria, tu skonstruował śp. **Lukasiewicz** pierwszą lampkę naftową. Powiat krośnieński wyprowadził w świat najlepszych i najliczniejszych **wiertaczy i robotników przemysłu naftowego**, ziemia powiatu krośnieńskiego stanowi dotychczas wydajne tereny naftowe. Dlatego też **chłopi pow. krośnieńskiego są w najwyższym stopniu zainteresowani** wszystkim, co dotyczy ustawodawstwa naftowego i przemysłu. Projekt nowej ustawy, odbierający właścicielom gruntów prawa naftowe, jest zamachem godzącym we wszystkich chłopów w całym powiecie. Jako były długoletni poseł powiatu zwraca się **Stapiński** do wójtów, aby ostrzegli ludność przed grożącym niebezpieczeństwem i dopomogli do obrony.

Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie protest przeciw projektowi, zażądali rozwiązania kartelu naftowego i wystąpienia z niego państwowej rafinerji „Polmin”, uruchomienia rafinerji krośnieńskiej, zakazu przywozu ropy z Rumunii, wzmocnienia ruchu wiertniczego przy pomocy kredytu państwowego dla polskich spółdzielni wiertniczych, potaniania nafty dla ludności zmuszonej do oświetlenia naftowego. Wreszcie zobowiązali

się naczelnicy gmin współdziałać w stworzeniu organizacji mającej za zadanie obronę polskiego przemysłu naftowego. (Wykonali to przez liczne obeszanie zjazdu w Jaśle 10 bm.)

Przy końcu obrad poruczono sprawę **usunęcia z grona członków Rady powiatowej Bocheńskiego Antoniego wójta z Niżnej Łąki i Mermona Izidora z Komborni.** Bez względu na przynależność partyjną, spełniali oni obowiązki radzieckie gorliwie i z pożytkiem dla ludności, gdyż wypowiadali śmiało swoje krytyczne uwagi przeciw gospodarce prezydium, a **zwłaszcza sekretarza Lukasa.** Jeżeli członkowie Rady pow. mają być tylko od bezkrytycznego kiwania głowami na wszystkie zarządzenia starosty jako komisarza i urzędników Rady pow., to raczej skasować zupełnie taką radę przyboczną, jako bezużyteczną a nawet szkodliwą, gdyż służącą tylko za ochronny parawan. Zgromadzeni uchwalili protest przeciw usunięciu Bocheńskiego i Mermona i polecieli posłowi **Jurczykowi**, aby wykonał potrzebną interwencję u starosty i wojewody lwowskiego.

Na zakończenie zaznaczył **Stapiński**, że **poseł Jurczak został wybrany przez Związek Chłopski.** Pierwszym przykazaniem Związku jest praca nad zjednoczeniem chłopów. Nedza wsi nakazuje to obecnie tem dotknij. Doradza chłopom pow. krośnieńskiego, aby się wszyscy zjednoczyli w jednej organizacji politycznej, gospodarczej i społecznej. Zgromadzeni powitali to okłaskami...

**Sekretariat Związku Chłopskiego w lokalu p. Szottowej ma nadal być utrzymany.**

**Habrata Stanisław.**

## Monopol zapalczany.

W Krośnie 6 bm. zapłaciłem za zwykle 7-groszowe pudełko zapalek monopolowych 15 groszy. Od kilku dni ludność zmuszona jest płacić lichwiarskie ceny, albo biedować bez zapalek.

**Stapiński.**

**LUKSUSOWE ZAPALKI** pokazał mi hurtownik w Rzeszowie we środę 31 grudnia, gdy się do jego sklepu zgłosił kupiec sklepikarce w Babicy paczkę zapalek 100 pudełek, co dotychczas kosztowało w hurcie 6.30 zł. Powiedział mi hurtownik, że zapalek monopolowych zwyczajnych nie ma, natomiast może mi sprzedać luksusowych zapalek, o które się nawet nie pytałem, bo już miał dość. Jakem się dowiedział, że jeszcze nie ma ustawy o podrożeniu zapalek z 7 na 10 groszy, a już zapalki znikły z handlu — a pokażą się dopiero wtedy, jak już będzie ustanowiona cena 10 groszy.

Zdaje się, że tak jest w całej Polsce i że w żadnym mieście zapalek nie kupi — tylko zagraniczne luksusowe, które akurat pasują na dzisiejsze czasy, ale chyba dla tych panów, co fasują podwójne pensje, a nie dla włościan.

*Ludność by wtedy pochwaliła rząd i była z niego kontenta, gdyby zamiast podrażać artykuły najpierwszej potrzeby — obniżył ceny tych wszystkich fabrycznych artykułów, bez których i biedna ludność nie może się obejść.*

**Babica, 31. XII. 1930.**

**Szmigielski Antoni.**

**KAŻDY CHŁOP POWINIEN CZYTAĆ PRZYJACIELA LUDU,** aby być poinformowanym bezstronnie o rozgrywających się wydarzeniach i o widokach gospodarczych.

## Zniesienie 30 powiatów.

Dobrze uczynił Przyjaciel Ludu podając plan zniesienia powiatu **olkuskiego** przez podział między sąsiednie powiaty. Spodziewamy się jednak, że gdyby to nastąpiło, to podział powinien być się odbyć w porozumieniu z ludnością zainteresowaną, po wysłuchaniu życzeń, gdzie chcą być przyłączeni ze względu na odległość, stosunki gospodarcze i względy ogólne.

Nasze wioski parafii **Białykościół**, należące do gminy **Cianowice** jak i ludność **Cianowic** życzą sobie na wypadek skasowania **Olkusza**, przyłączenia do powiatu **krakowskiego**, gdyż tu nam najbliższej i najpocześniejszej **Kraków** stanowi dla nas główny rynek zbytu wszystkich produktów i główne miejsce zakupów. Do **Krakowa** mamy jeszcze najlepsze drogi, komunikację autobusową. W **Krakowie** mielibyśmy już i władze powiatowe, wyższosądowe, kuratorium szkolne, izbę skarbową itd., więc za jedynym zachodem możnaby różne sprawy załatwiać.

Przestrzeżony przez Przyjaciela Ludu zwróciłem uwagę ludności 1 br. przy kościele po nabożeństwie. Ludzie zażądali od wójta i sekretarza, aby rozpoczęli odpowiednie starania. Sekretarz zbył ludzi krótko słowami „jak chcecie to się starajcie”, sam odmówił pomocy. Byłoby pożądanym, aby Przyjaciel Ludu wskazał drogę, aby nie było zapóźno.

**Ludwik Stochalski.**

Odpowiedź: Na razie wystarczy, aby każda wioska od siebie, z podpisami ile możności wszystkich gospodarzy wniosła podanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, ul. Nowy Świat 69, krótkie oświadczenie, że doszła ją wiadomość o zamiarze skasowania powiatu ol-

kuskiego przez podział między sąsiednie powiaty, więc że na ten wypadek wioska... życzyłaby sobie przyłączenia do powiatu **krakowskiego**, a to z tych i tych względów. — Dopiero w miarę dalszego biegu sprawy wypadnie poczynić różne inne starania.

Ostatnio doniosły pisma i referent budżetu **Min. Spraw Wewn.** w komisji sejmowej to potwierdził, że ma być skasowanych trzydzieści kilka powiatów, głównie w **Wielkopolsce** i **Małopolsce**, oraz że liczba województw ma być pomniejszona o pięć. Obowiązkiem powiatów zagrożonych jest czuwać nad swoim losem przez posłów.

Skasowanie tak wielkiej liczby powiatów jest niechybną oznaką, że rząd zmierza do wprowadzenia także w **Wielkopolsce** i **Małopolsce** gmin zbiorowych. Przyjaciel Ludu poczytuje to za złe dla chłopów.

## Jeszcze o mieszkaniach nauczycielskich.

W kochanym Przyjacielu czytałem różne skargi i krzywdy ludu wiejskiego. Takim nowym ciężarem jest dekret nakładający na gminę obowiązek dostarczania bezpłatnych mieszkań nauczycielom. Zamiast niżki wygórowanych podatków i asekuracji, włożyli na chłopskie kark nowy ciężar, widocznie jako pierwszą ratę podziękowania za pomoc chłopów w zwycięstwie wyborczym „jedyńki”.

Przecież teraz są takie ciężkie czasy, jakich nawet nasi ojcowie nie pamiętają. Dlaczego nędzy chłopskiej nikt nie chce widzieć ani zrozumieć? Czyż niema już w Polsce pilniejszej i potrzebniejszej sprawy do załatwienia w tych trudnych czasach, jak „gwiazdka” dla nauczycielstwa, które i tak nieźle jest uposażone?! Gdy się polepszyło był nauczycielom, to i inni urzędnicy państwowi nie zapomną, upomnieć się o odpowiednie dodatki czy podwyżkę pensji. Tylko chłopie nie znaleźli nikogo, kto by im podwyższył ceny zboża, kto by im zmniejszył do ostatnich granic wygórowane ciężary.

Wygodnie i miło jest urzędować, gdy chłop spracowanymi rękami dostarczy chleba i pieniędzy, obłąnych potem i łzami. Urzędnicy dużych miast, panowie w **Warszawie** nie rozumiają nędznego życia chłopskiego, bo gdy wyjeżdża jakiś przedstawiciel dla zbadania warunków pracy i życia wsi, to starostowie obwożą autem tego dygnitarza po okolicach najlepiej zagospodarowanych i dostatecznie przedstawiających, niby dlatego, że by się nie powstydzili, no i że przecież nie wypada oprowadzać takiego pana tam, gdzie bieda z nędzą gospodarza. Starostowie nie powinni nędzy ukrywać, lecz właśnie wołać ratunku. O tak, **Warszawa** od chłopów daleko, bardzo daleko, a „jedyńka” rada chłopom raj zrobić ale tylko podczas wyborów.

Dziś na pierwszym miejscu pułkownik, ksiądz, obszarnik, urzędnik, a na szarym koncu między dziadami dopiero chłop — ten co „żywi i broni” całą **Rzeczpospolitą**. Tu jest brak równowagi. Polska jest krajem przede wszystkim rolniczym, rola jest żelaznym fundamentem Polski, więc dlatego powinno Państwo i Rząd otoczyć chłopów szczególną opieką. Gdy chłop będzie miał dostatek i dobrobyt, to bądźcie panowie pewni, że i wam będzie jeszcze lepiej.

Wiemy wszyscy, że chłop zawsze zwyciężył biedę, więc i teraz dalej walczmy z trudnościami a zwyciężymy niezawodnie.

Szczęść Boże! Wam Bracia rolnicy.

**Jan Orzech z Wołynia.**

## Niemczyzna na Pomorzu.

Nie może mi się to w głowie pomieścić, gdy jako Polak słyszę i często widzę, jaką wolność mają Niemcy na naszym polskim Pomorzu. Po jedenastu latach niepodległości Państwa polskiego wszędzie się słyszy, tak to na poczcie, w starostwie, jak i na ulicy język niemiecki, choć Polacy są w tych urzędach. Nie mówię już o starszych, bo może im jest i trudno nauczyć się naszego języka, ale widziałem 20 letnich podrostków w urzędzie, którzy nie chcą mówić po polsku.

Ja uważam, że przełożeni powinni zwrócić uwagę takim urzędnikom, ale tak nie jest. Obowiązkiem jest wyższych władz pouczyć swoje podległe organiki, ażeby w urzędach na to przedewszystkiem uważali.

Niechby tylko Polak w Niemczech mówił w urzędzie ojczystym językiem toby go zaraz nabili albo zbeszczęścili. U nas „wolno w Polsce jak kto chce”. Ale kiedy mamy polską Ojczyznę, niechaj i język będzie we wszystkich urzędach polski, jak ustawa nakazuje.

**M. Pazik Ostrowo.**

# Polityka międzynarodowa.

## ZAPATRYWANIE ANGLIKA.

W artykule, ogłoszonym w wiedeńskiej „Neue Freie Presse”, wywodzący Lloyd Georges, były premier, zwolennik Niemiec, że od czasu podpisania traktatów pokojowych, nie była jeszcze sytuacja polityczna tak niepokojąca, jak obecnie. Europa zaczyna się dzielić na dwa obozy: rewizjonistów i antyrewizjonistów. Do rewizjonistów należą Włochy, Niemcy, Austria i Węgry. Do antyrewizjonistów: Francja, Belgia, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Rosja przyłączy się, zdaniem Lloyd Georę, do rewizjonistów. Anglia i państwa skandynawskie zachowują swobodę decyzji, tak samo i Stany Zjednoczone. Lloyd George wyraża zapatrywanie, że rewizja traktatów pokojowych nie musi prowadzić do wojny. Rosja nie jest w stanie wystawić armii, któraby posiadała jakąś siłę bojową poza granicami Rosji. Z tego powodu skończył się atak na Polskę w roku 1920 klęską. Stosunek sił między armią rosyjską i armią polską nie zmienił się od tego czasu. Armia rosyjska jest wprawdzie silniejsza, niż w roku 1920, tak samo jednak wzmocniła się i armia polska. Rosjanie nie mogą mieć żadnych wojskowych planów zdobywczych, gdyż przedsięwzięcie takie doprowadziłoby do rozbitcia planu bolszewickiego pięciolecia. Rosyjscy mężowie stanu wiedzą o tem dobrze i dlatego pokojowi światowemu na szereg lat nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony Rosji sowieckiej. Bez Rosji nie mogą państwa rewizjonistyczne osiągnąć niczego gwałtem. Siła ich wystarczy zaledwie do tego, aby obronić się przed ewentualnym atakiem. Lloyd George kończy uwagę, że jeszcze groźniejsza, niż niebezpieczeństwo wojny, jest nieuzasadniona obawa przed wybuchem wojny.

## RADA LIGI NARODÓW.

Sesja rozpoczynająca się w Genewie 19 bm. wzbudza coraz silniejsze zaciekanie ze względu na zapowiedziany przez Niemcy atak przeciw Polsce z powodu rzekomego gnębienia obywateli niemieckich w Polsce. Niemcy nie grożą już wystąpieniem z Ligi Narodów, tylko opuszczeniem tej sesji w razie gwałtu, ich żądania przepadły.

Przedstawicielstwo Polski wyjechało już do Genewy 12 bm. pod przewodnictwem min. spraw zagranicznych Zaleskiego.

W sobotę 10 bm. wypowiedział min. Zaleski w sejmowej komisji spraw zagran. wyczerpującą mowę o stanowisku rządu we wszystkich zagadnieniach polityki międzynarodowej. Dążeniem polityki polskiej jest utrzymanie pokoju ze wszystkimi sąsiadami.

## WATYKAN — PAŃSTWEM NOWOCZESNEM.

Watykan stał się coraz bardziej państwem nowoczesnym i zupełnie niezależnym od Italii. Posiada urządzenia państw współczesnych: własną kolej, telegraf, telefony, nadawczą stację radiową, monopol tytoniowy, pocztę i t. d. Rząd italski zobowiązał się wybudować Watykanowi dworzec kolejowy. Dworzec ten buduje się obecnie; będzie to wspaniały gmach, według wysoce artystycznych planów. Jednak dworzec ten nie będzie przeznaczony dla szerokich rzesz pielgrzymów, lecz jedynie dla osób koronowanych i wysokich dostojników przyjeżdżających do papieża. Telefony funkcjonują w państwie kościelnym doskonale. Jest to bodaj jedyne państwo mające więcej aparatów telefonicznych niż mieszkańcówn. Poczta watykańska przynosi nawet znaczne dochody.

Watykański monopol tytoniowy jest monopolem jedyнным w swoim rodzaju. Prowadzi on mianowicie specjalną listę palaczy watykańskich, z

dokładnymi danymi, ile każdy z nich wypala papierosów dziennie. Papierosy sprzedaje się tylko w określonej ilości i tylko za okazaniem odpowiedniej legitymacji. W ten sposób watykańskie papierosy pozostaną na zawsze tajemnicą dla zwykłych śmiertelników.

Radjowa stacja nadawcza, która niebawem zostanie ukończona, jest także unikatem. Żadne bowiem państwo nie może się pochwalić posiadaniem stacji radiowej budowanej wedle specjalnych planów samego wynalazcy Marconiego i wedle najostateczniejszych zdobyczy na tem polu.

Watykan będzie miał także własną centralę elektryczną zaopatrzoną w turbiny i motory o statnych wzorów.

— 0 0 0 —

W HISPANII zaburzenia rewolucyjne wzmożyły się ponownie.

W JUGOSŁAWII MORDUJĄ EGZEKUTORÓW. Rosnące wśród chłopów jugosłowiańskich oburzenie przeciw wysokim podatkom, zamieniło

się w otwartą wojnę z egzekutorami podatkowymi. Do wsi Kouvacas przybył woźny podatkowy i zamierzał zabrać konie za niezapłacony podatek. Rozwścieczeni chłopcy zabił woźnego, za co znów towarzyszący mu żandarm zastrzelił chłopca, który nożem zaatakował. Wówczas powstała cała wieś i zaatakowała innych woźnych, wskutek czego drugi chłop został zastrzelony, a 35 chłopów jest rannych.

WIELKA NAGRODE FUNDACJI NOBLA otrzymał amerykańnik Kellog za przeprowadzenie ugody co do podziału kosztów wojennych i luterski arcybiskup Szwecji ks. Natan Svederblum za szerzenie pokoju między narodami przez kościół. Do Ligi pokoju tworzonej przez arcyb. Svederbluma przystąpiły wszystkie wyznania chrześcijańskie z wyjątkiem rzym. kat.

ROKOWANIA ANGLJI Z HINDUSAMI mają przebieg pomyślny. Indie mają otrzymać nawet swoją odrębną armię.

O ROSJI ostatnie wiadomości opiewają, że Stalin będzie zmuszony ogłosić dyktaturę. Emigranci rosyjscy w Jugosławii obwieszczają, że niebawem runie bolszewizm.

## Chłopi pod panowaniem bolszewickim.

(Z książki Stanisława Przybyłowskiego).

(Ciąg dalszy).

„Kulacy“ być muszą, chociażby ich z pod ziemi wykopywać trzeba było. Nietylko kulacy ale i wszystkie inne klasy chłopskie w każdej wsi być muszą. Zapominanie o tem w praktycznej robocie uważane jest za ciężkie przestępstwo, za herezję wobec zasad bolszewizmu. Każda Rada Wiejska obowiązana jest prowadzić spisy gospodarstw z podziałem na klasy. Jeżeli chłop został zaliczony do którejś z wymienionych klas, to z tym stemplem kulaka, średniaka czy biedaka i t. d. występuje już we wszystkich urzędach, instytucjach sowieckich czy spółdzielczych. Zaliczenie do takiej czy innej klasy pociąga za sobą bardzo dotkliwe skutki materialne przy opodatkowaniu, rekwizycji zboża, zaopatrzeniu w wyroby przemysłowe, traktowaniu przez władzę, sady. Dlatego chłopcy bronią się jak mogą przed zaliczeniem ich do „wyższych klas“.

Do przewodniczącego Rady wiejskiej przysyłają nakaz, żeby niezwłocznie przedstawił do urzędu gminy spis gospodarstw z podziałem na klasy. Przewodniczący wysyła spis z wyszczególnieniem wszystkich „klas“ z wyjątkiem kulaków. Spis ten odsyła mu terminowo przez delegata komitetu partyjnego, jako nieważny bez wykazu gospodarstw kulackich.

Delegat: „Towarzyszu przewodniczący, w spisie niema kulaków, gdzież ich podział?“

Przewodniczący: „U nas we wsi kulaków niema zupełnie. Byli kiedyś, a dziś jedni zbiegli, drudzy powymierali, „wywielisi kulaki“. Zaledwie kilku średniaków znalazłem, a i to pożał się Boże, sama biedota.“

Delegat: „Jako niema? Muszą być. Bez kulaków spisu nie przyjmą. Według ilości gospodarstw i instrukcji partyjnej — we wsi musi być przynajmniej 8 kulaków, będziemy ich razem szukać“.

Zaczął się mozolne szukanie kulaków. Wkońcu 8 kulaków, jak przewiduje konstrukcja partyjna, znaleziono, spis uzupełniono i wysłano. Gdy się wieść o spisie rozeszła po wsi, przybiega jeden z nowoupięzonych kulaków do przewodniczącego z wyrzutami:

Kulak: „Kumie Matwieju, zapisaliście mnie jako kulaka, a ja mam zaledwie 1 konia, 2 krowy,

4 owieczki i parę prosiąt. Jaki ja kulak? A ot mój sąsiad Grzegorz ma tyleż inwentarza, co i ja, a nawet więcej, bo jeszcze jałówkę i żrebaka, a pozostał średniakiem. Wy sami też nie jesteście biedniejsi ode mnie. Niesprawiedliwie skrzywdziliście mnie“.

Przewodniczący: „Cóż robić, sąsiedzie? Przysłał nakaz, że obowiązkowo ma być we wsi 8 kulaków. Skąd ich wziąć? Zapisaliśmy więc pierwszych z brzegu. Nie miejcie do mnie urazy i nie rozpaczajcie. Na ten rok ty „posiesz w kulakach“, na drugi rok ciebie wypiszemy, a drugiego na twoje miejsce zamieścimy“.

Tak bolszewicy robią „kulaków“ i „klasy“ wśród chłopów.

„Wieczernia Moskwa“ z grudnia 1929 r. pod tytułem „Nowe wybiegi kulackie“ przytacza list do redakcji kulaka Zozuli ze wsi Czerwony Kut Zynowiewskiego okręgu. Zozula pisze:

„Dotychczas byłem kulakiem, ale dalej takiego upakarzającego tytułu nosić nie mogę. Pragnę być proletariuszem. Dlatego konie swoje sprzedałem wraz z wozem i plugiem, siewnik również, pieniądze pozostawiłem sobie tylko na obrobienie dwóch dziesięcin ziemi, resztę pieniędzy włożyłem do kasy oszczędnościowej. Mam nadzieję, że pieniądze moje pomogą państwu do uprzemysłowienia kraju, a ponieważ obecnie na zamożniejszych chłopów nakładają dużo podatków i innych ciężarów, to ja przyrzekam uczciwie płacić podatki, jako biedak. Zasiać nie więcej, niż dwie dziesięciny i we wszystkim naśladować biedaka. Wzywam i innych kulaków, a żeby brali ze mnie przykład i wstępowali w moje ślady“.

„Kulak“ Zozula w prostocie ducha wywnioskował, że skoro partja i władza sowiecka przesładują i tępią zamożniejszych chłopów, to najlepiej im dogodzi, gdy wyprzedzą wszystko i zostanie biedakiem. Omylił się, bo bolszewicy w odpowiedzi na jego list krzyczą: „Okiełznać nowe złośliwe wybiegi kulackie“. Gdy chłop dorabia się źle, bo rozwija kapitalizm, zagraża zdobyciom rewolucji bolszewickiej; gdy biednieje — jeszcze gorzej, bo uprawia kontrrewolucję ekonomiczną. I dogódź tu chłopie bolszewikom!

Jeżeli bolszewicy urządzają jakieś zebrania we wsi, a urządzają je pod różnymi pozorami dość często (akcja przedwyborcza do Rad Delegatów, w związku ze ściąganiem podatków, rekwizycją zboża, z okazji najrozmaitszych uroczystości bolszewickich, wydarzeń politycznych i t. d.) to zebrania te odbywają się nie ze wszystkimi chłopami razem, lecz z każdą klasą, oddzielnie: z biedakami i parobkami oddzielnie, z małosiłniami, ze średniakami, z zamożnym, z młodzieżą, z kobietami. Dopiero potem zwołują wspólne zebranie.

Wśród miliona członków partji bolszewickiej nie znajdzie się dwóch jednakowych zdań co do tego, jakie gospodarstwa i do jakiej klasy zaliczyć. Na ten temat w prasie bolszewickiej, na każdym prawie zebraniu partyjnym, wśród przywódców i szeregowych partji bolszewickiej toczą się stale, długie i zażarte dyskusje, a wniosek i zasada jednakowe: Jak chcesz tak dziel chłopów, kierując się jedynie „instynktem interesu proletariackiego“ partji bolszewickiej i władzy sowieckiej. (C. a. n.).



Marszałek Petain  
naczelnym wódz armii francuskiej,



Henryk Hebertin, prezydent szwajcarskiej rady związkowej.

# Wychodztwo. POWRÓCĘ...

Powrócę Polsko na Twoje łono  
może w okres wiosenny, gdy kwitną róże,  
i spotkam dawnych Przyjaciół grono  
grono nieduże.

A może wróćę, gdy łan dojrze,  
i chabry marzą ukryte w życie,  
a na cześć lata, skowronek śpiewa,  
śpiewa w błękicie.

Może jesienią, gdy kwiaty gną się ku ziemi  
zwiędłe i łzawe,  
a drzewa w wichrze swe ronią szaty,  
szaty jaskrawe.

A może zimą kiedy na chatki,  
drogi, opłotki, na pola płowe,  
sypać się będą puszyste płatki,  
płatki śniegowe.

Wszystko mi jedno, kiedy przybędę,  
czy w czas zamieci, czy podczas zimy  
u kolan Matki jak ongi sięde,  
sięde szczęśliwy.

Edmonton, Canada 24. XII. 1930.

Jan Siudyło.

## Francuzienie Polaków.

Paryż. W dzienniku paryskim „L'Ami du Peuple“ (Przyjaciół Ludu) pojawił się znamieny artykuł, zatytułowany „Wybierać i asymilować“. Autor tego artykułu, powołując się na *okólnik arcybiskupa Paryża, ks. kardynała Verdiera*, który polecił księżom obcej narodowości we Francji, aby ograniczyli swą działalność do nauczania dzieci, pisze:

„Należy systematycznie zdążyć do tego, aby z pośród obcokrajowców, przebywających we Francji, wybierać element najzdrowszy i asymilować (francuzić) go stopniowo. Należy w tym celu zmobilizować wszystkie siły, kościół, prasę, szkołę, aby doprowadzić do wytkniętego celu. Elementy zaś, sprzeciwiające się temu programowi, należy wydaląć z Francji“.

We Francji liczba dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi 30,547, z czego zaledwie 18—903 pobiera naukę w języku polskim. Ilość oddziałów wynosi 584, liczba nauczycieli Polaków 145, z czego 80 delegowanych jest przez polskie ministerstwo oświaty.

— 000 —

## Brześć we Francji.

Niech mi też będzie wolno skreślić kilka słów o Brześciu. Nas również tu sumienie boli, że zamknęli wybitnych posłów jak zwykłych zbrodniarzy i do tego czasu nikt właściwie nie wie za co. My na obczyźnie szczególnie prosimy o wyjaśnienie, bo naprawdę jest nam bardzo przykro słuchać, jak Francuzi się wysmiewają. Mówią tutaj,

że jedynie dlatego aresztowali posłów, żeby posłom rządowym zapewnić wybór, a kandydatom opozycyjnym jak najbardziej agitację utrudnić przez aresztowania, ustawiczne konfiskaty gazet, odezw, a nawet i numerków do głosowania, ażeby w ten sposób nie pozwolili zorientować się chłopom i robotnikom.

Dziwią się tutaj bardzo, że coś z temi wyborami nie w porządku, kiedy aż 106 protestów złożono.

My wychodzący najlepiej wiemy, że takie aresztowania i „robienie“ wyborów robi jaknajgorsze wrażenie o Polsce i o rządzie.

Pamiętam, kiedy byłem w 1920 r. w Aleksandrowie kujawskim, podczas wojny z bolszewikami, że wszystkie stronnictwa były zjednoczone, i tylko dzięki temu zwyciężyliśmy. Dziś, o wojnie aż się boję pomyśleć, bo taka straszna nienawiść sanacji do opozycji, opozycji do sanacji nie wróżyłaby nam zwycięstwa.

Pan redaktor Stapiński, cały czas wzywał podczas wyborów do głosowania na „jedynekę“, a wyszedł na tem „jak Zabłocki na mydle“ — bo piąta brygada za prawie pół wiekową jego pracę dla chłopów i Polski, potrafiła go utracić wyrafinowanym sposobem.

Wszędzie ludzie mają różne poglądy na życie, wszędzie są starcia i przeciwieństwa, ale nigdzie nie doszło do takiej bezlitosnej walki jak w Polsce.

Przecież w Anglii, u tych największych kapitalistów rządzi robotnicza Partja Pracy. I niema tam bójelek, niema procesów, niema awantur ani osadzania przeciwników politycznych w ciężkich więzieniach, jak to w Polsce było. Przeciwnie, w sporach dotyczących całości i bezpieczeństwa państwa, premier robotniczy Mac Donald zaprasza kapitalistów i obszarników na wspólne narady.

Głośno dzisiaj o Brześciu. Tak głośno, że wystarczy tylko to jedno słowo wypowiedzieć, ażeby każdy wiedział o co rzecz idzie. Gdybym nie był starym czytelnikiem Przyjaciela, to nie mógłbym uwierzyć, ażeby posłowie wybierani przez dziesiątki tysięcy ludzi, byli tak traktowani jak w Brześciu.

Francja, 4. I. 1931.

Stary czytelnik Jan Żurawik.

— 000 —

## Aresztowania obcokrajowców

Detroit, Mich. — Władze imigracyjne rozpoczęły nagonkę na obcokrajowców, co do których zachodzi podejrzenie, że dostali się w granice Stanów drogą nielegalną. W jednym dniu aresztowano w różnych fabrykach 20 robotników, których pomieszczono w więzieniu powiatowym. Po indagacji 11 wypuszczono na wolność, a resztę zatrzymano. W liczbie zatrzymanych znajdują się Polacy: Józef Dunda i Jan Rzućdo, oraz kilku Litwinów, Słowaków i Rumunów. Wszystkim zagrożą deportacja. Dyrektor detroickiego okręgu imigracyjnego oblicza, że w Detroit znajduje się około 20.000 obcokrajowców, którzy w granice

Stanów dostali się drogą nielegalną, głównie z Kanady.

— 000 —

## Łapówki od weteranów.

Detroit, Mich. — Aresztowano tu trzech wyższych urzędników biura dla spraw weteranów za pobieranie pieniędzy od weteranów za usługi urzędowe. Wszyscy obiecywali weteranom starającym się o należytości wyrobić je prędzej, o ile zapłacą pewne sumy.

Sprawą tą zainteresowały się władze federalne przed kilku dniami, kiedy weteran armji amerykańskiej, Stanisław Kaczorowski, lat 36, wniósł skargę do detroickiej policji tajnej, iż w pewnym wypadku zmuszony był do zapłacenia 300 dolarów pewnym urzędnikom, ażeby mógł dostać należące mu się od rządu 813 dol. Kaczorowski w zeznaniach stwierdził, że przez cały szereg miesięcy był w różnych szpitalach i kiedy ostatecznie wrócił do Detroit, przekonał się, iż należy mu się przeszło 800 dolarów od rządu. Urzędnicy domagali się od niego grubej łapówki, aby mógł dostać, co mu się należało.

— 000 —

## Zamierzał uciec do Polski.

Boston, Mass. — Zygmunt T. Koltko, lat 28, z New Yorku, został przywieziony do Bostonu na okręcie angielskim „City of Melbourne“, kiedy emigracyjne władze w Halifax deportowały go do Stanów Zjednoczonych. Koltko urodził się w Stanach Zjednoczonych i jest amerykańskim obywatelem, ale jego rodzice są w Polsce, dokąd powrócili po kilkuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych. Kiedy Koltko stracił pracę w New Yorku i był bez grosza, postanowił ratować się wyjazdem do rodziców, ale na drogę nie miał pieniędzy, więc zakradł się na polski okręt „Kościuszko“, który odpłynął do Polski 4 grudnia.

Koltko ukrywał się na okręcie przez dwa dni, ale przyciśnięty głodem, stanął przed kapitanem, który postanowił nie wieść swojego pasażera do Polski, ale wysadził go w Halifax i oddał go w ręce policji.

— 000 —

## Polska w Meksyku.

Meksyk miasto. — Odbyło się tu zgromadzenie członków Meksykańskiego Towarzystwa Geograficznego, a cały wieczór poświęcony został Polsce. Sala była pięknie udekorowana flagami polskimi i meksykańskimi. Odczyt o polskiej wiedzy i polskim życiu naukowym wygłosił inż. Ignacio Dalabarra, brat byłego prezydenta republiki meksykańskiej. Prezydent Towarzystwa Geograficznego Gama wygłosił mowę na temat polskich reform agrarnych. Wieczór zakończyło wyświetlenie filmów, ilustrujących życie polskie, a których to filmów dostarczyła na ten wieczór polska legacja. Przewodniczył wieczorowi polski delegat Merdinger.

J. I. KRASZEWSKI

151

# KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— Przeciw takiej mocy się nie zrywać! a na co wam to? Ona króla kochać nigdy nie będzie. Każą jej, pójdzie, to co? albo dla was nie lepiej u królowej ulubieńcem być, niż głowę darmo nałożyć? Zważcież. Ona wam sprzyja, pojedziecie na dwór... zyskacie u niej, co zechcecie, a przez nią u króla!

Głową poruszyła stara i rękami go za suknię chwyciła, coraz goręcej usiłując go przekonać, że jej rada najlepsza.

Borkowicz począł też dumać: — Konradowa, a któż wie, mogła mieć słusność. Wykradać księżniczkę trudno było, pogoń mogła ich pochwytać i życiem płaciłaby przyszło. Księżniczka też, jak widać było z tego, co mówiła stara, nie ważyłaby jego i siebie. Królowę za sobą mieć? posłużyć mogło? u królowej ulubieńcem być, uśmiechało mu się...

Kto wie, jakie jeszcze myśli wysnuł starosta, lecz nagle zamilkłszy, nie naglił już o wykradanie. Stara, widząc go posepnym, pocieszyć się starała, opisując, jak księżniczka płakała, jak ręce łamała, jaki po nim tam żal był.

Borkowicz naocznie chciał się o tem przekonać i począł naglić o to, aby potajemnie mógł wiedzieć Jadwigę.

Konradowa właśnie pod ten czas, gdy się spsobiono na przyjęcie posłów ostatnich z Krakowa, znajdowała to bardzo trudnym i niebezpiecznym. Oczu tyle stało otwartych...

Im bardziej się opierała temu, tem on mocniej nalegał.

Podarek znaczny, który jej wcisnął w ręce, nakoniec Konradową zneckił, lecz potrzeba było, w mieście o sobie nie dając znać, czekać dzień i dwa może. Naówczas ona miała wyszukać sposobu, aby wieczorem na zamku Borkowicz był przyjeździ... ale musiała skłonić do tego wrzody księżniczkę, oddalić oczy natrętne, obmyślić miejsce i sposób.

— Dla miłości waszej i dla mojej wychowanki tylko mogę się na to ważyć — rzekła, okazując rękami i wejrzeniem, jak strasznej się sprawy podejmowała. — Lecz kto wie, czy ja tego dokażę? czy ona się nie uleknie?!

Starosta po tej rozmowie został w gospodzie na dzień następny. Okiennice pozasuowano, wrota pozamykano, kazał sobie postać w izbie i cały dzień strawił, jedząc i pijąc z bratem. Wieczorem nie nadszedł nikt z zamku. Czekał dzień drugi.

Jak się to skończyło — nie wiedział nikt. Borkowicz dnia następnego nadełnem odjechał, nim się rozwidniło, nie zły, nie nadasany, lecz dobrej myśli, z uśmiechem na twarzy, wesole z bratem gwarząc i na placu pierścień okazując, którego nie miał wprzódy. Na króla przez całą drogę myślał i odgrażał się.

W Koźminie stanawszy, zaraz począł mówić o wyborze do Krakowa i choć na Kaźmirza się sierdził strasznie, pojechać doń musiał. Ani zbyt dwornie, ni zbyt pokornie się przybrał do tej podróży.

Bystry człek wiedział, iż mu należało nie pisać się z siłą, którejby się obawiano i nie

ufano jej, ani kłamać biedotę, w którąby nie urwiezono.

— Mała rzecz jechać — mówił do brata; — mniejsza o to, że głowę trzeba pochylić przed nim, najgorsza, że kłamać muszę i fałszem się dławić! Przecież inaczej nie wypłynę. Z królem muszę do czasu dohrze być, aby mnie na te gody prosił, na których czy on, czy ja będę pierwszym... niewiadomo. Dopóki się z niewoli nie wyrwę, dohrze za sobą mieć panią. Zawsze i ona coś może; a ja z nią wiele potrafimy, byle rozum miała.

Brat Jaśko tak wierzył w rozum jego, że mu się nigdy nie śmiało sprzeciwiać.

W poczcie więc, do którego się wielkopolan kilku możnych, podpisanych w zwłazku, przyłączyło, ruszył Maciek rad nierad do Krakowa, takim się czyniąc jak mu było potrzeba.

Sędziwój Natęcz, Skóra, kasztelan Przecław, Mikola; sędzia jechali z nim.

Szły za starostą wozy i skrzynie kute, okryte sukniem i skórą, w których pieniądze wiozł. bo sam ich chciwy, sądził, że niemi wszystko i wszędzie robić można. Dotąd mu się jego najzuchwalsze pomysły tak wiodły, a śmiałość i bezczelność tak poplacały, że w siebie coraz więcej ufał, a drugich licho cenił.

Ani Beniamin wojewoda, wuj jego, ani Wierbięta straszonymi mu się nie wydawali. Siłę w sobie okrutną czuł...

Zbliżając się do Krakowa, jakoś go trochę śmiałość opuściła, trochę niepokój ogarnął, lecz otrząsł się wprędce i do stolicy wjechał butno, najlepiej sobie tusząc, a szepejąc bratu:

(Ciąg dalszy nastąpi)

# OKRUSZYN.

Dzień stycznia	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
18 Niedziela	2 po 3 Kr., St. ś. P.	7:35	3:57
19 Poniedziałek	Henryka, Ferd.	7:34	3:58
20 Wtorek	Fabjana i Sebast.	7:33	4:00
21 Środa	Agnieszki	7:32	4:02
22 Czwartek	Wincentego, Anast.	7:31	4:04
23 Piątek	Zasłubiny M. P.	7:30	4:05
24 Sobota	Tymoleusza	7:28	4:07

— 0 0 0 —

**SERDECZNIE DZIEKUJE** tym wszystkim Prenumeratorom, którzy wysłuchali mej prośby i pospieszyli z nadesłaniem prenumeraty. A bardzo proszę tych Przyjaciół, którzy jeszcze nie posłali prenumeraty, aby się koniecznie popieszyli, gdyż mam terminowe zobowiązania płatnicze, które muszę wykonać. Bardzo Was Przyjaciele proszę o wysłuchaniu mego apelu i pospieszenie z prenumeratą.

Jan Stapiński.

— 0 0 0 —

**DO GDYNI** przyplwają już okręty z całego świata. W grudniu z r. przybył okręt aż z Japonii. Dzięki posiadaniu choć tylko 80 km. wybrzeża morskiego mamy bezpośrednią komunikację z całym światem. Dlatego musimy bronić naszego Pomorza do ostatniej kropli krwi polskiej, gdyby zaszła potrzeba.

**PIĘCIOZŁOTÓWKI PAPIEROWE** straciły swą moc obiegową w czerwcu 1929 r. Po wsiach krąży agenci niesumienni, którzy skupują papierowe pięcioletówki po cenie niższej, wprowadzając ludzi w błąd. Tymczasem pieniądze te są wymieniane przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe i wszystkie oddziały Polskiego Banku aż do dnia 30 czerwca 1931 roku.

**ZAPOMOGI Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Art. 5 ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia głosi, że robotnicy sezonowi, których praca normalnie trwa krócej niż 10 mies. w roku, nie posiadają prawa do świadczeń zabezpieczeniowych w okresie sezonów martwych. W wypadkach szczególnego braku pracy min. pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, ma prawo uchylić na czas trwania sezonu martwego działalność powyższego przepisu w stosunku do poszczególnych kategorii robotników sezonowych i poszczególnych miejscowości. W tym przypadku robotnik nabywa prawa do zasiłku po 10 dniach od dnia zarejestrowania i pobiera zasiłek w ciągu 6 tygodni podczas sezonu martwego co jednak zostało uchylone przez ustawę z dnia 23 marca 1929 roku.

**WSTRZYMANIE POBORU PODATKU WOJSKOWEGO.** Ministerstwo skarbu poleciło władzom skarbowym wstrzymać pobór podatku wojkowego za rok 1930 do dalszego zarządzenia. Powyższe zarządzenie pozostaje w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, zmieniającym postanowienia artykułu 90 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, który to artykuł stanowi podstawę prawną poboru podatku wojskowego.

**ZAPAS ZŁOTA,** znajdujący się w skarbcach Banku Polskiego i w zagranicznych bankach wynosił 20 grudnia 562 milj., z czego w depozycie w bankach zagranicznych znajduje się około 80 milionów zł., przeważnie w sztabach. Bank Polski przechowuje złoto w Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, w Banku Angielskim w Londynie i w Banku Francuskim w Paryżu.

**ZEGARKI DLA OCIEMNIALYCH.** Każdy ociemniały inwalida wojenny ma prawo do otrzymania, na koszt skarbu Państwa, specjalnego zegarka dla ociemniałych. Zegarki te posiadają wypukłe cyfry, z których ociemniały dokładnie może zorientować się w czasie. O otrzymanie zegarków inwalidzi wojenni powinni składać podania do referatów inwalidzkich swoich starostw. Na podstawie zaświadczenia referatu inwalidzkiego wydaje je Zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy W. P.

**PÓL MILJONA KILOMETRÓW** każdy, przelecieli pp. Burzyński, Długoszowski i Karpiński, piloci (sternicy) polskich samolotów podróży na linii Warszawa—Lwów w przeciągu 10 lat, bez żadnej katastrofy. Wszyscy oni czują się bardzo zdrowo. Jest to dowodem, że podróż samolotami jest bezpieczna i zdrowa.

**KOMORNIK I POLICJANT W CHLEWIE** uwięzieni przez kobiety. Niezwykły wypadek zdarzył się w miejscowości Gralewo. Do zamieszkałego tam gospodarza Kalika przybył komornik sądowy z miejscowym posterunkowym, celem zajęcia świń, zasekwestrowanych przez urząd podatkowy. W chwili, gdy przedstawiciele władzy udali się do chlewa, zgromadzone na miejscu egzekucji wieśniaczki zatrzasnęły drzwi i zamknęły je na kłódkę. Uwięzieni reprezentaci władzy, dopiero po kilku godzinach zdołali uwolnić się z pułapki, wybijając jedną ścianę chlewu. Przeciwno pochopnym kobietom wdrożono za ten czyn dochożenia karne.

**POCIĄG WJECHAŁ NA FURMANKE.** Niezamykanie barier na przejazdach kolejowych oraz nieuwaga jadących, jest bardzo często powodem straszliwych katastrof. W Trzepizurach pow. częstochowskiego w chwili, kiedy torem przejeżdżał pociąg osobowy, wskutek niezamknięcia przejazdu, na szyny kolejowe wjechała furmanka, na której znajdowało się kilka osób. Lokomotywa najeżdżała na wóz. Rozległ się trzask łamanych kół, przeraźliwe rżenie koni, oraz rozpaczliwe jęki ludzkie. Natychmiast pospieszyła z pomocą rannym służba kolejowa zatrzymanego przez maszynistę pociągu. Wydobyto ciężko rannego Jana Komendera oraz dogorywającego Stanisława Sitarza. Reszta jadących jest lżej ranna. Konie zostały zabite, a wóz rozwalony na drzazgi.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZY STOLE WIGILIJNYM.** B. przodownik policji w Lublinie Kazimierz Ostrowski, zgotował swojej rodzinie niezwykle tragiczną niespodziankę. Mianowicie podczas wieczerzy wigilijnej, w pewnej chwili dobył rewolweru, skierował go w usta i wystrzelił. Kulą utkwiała w podniebieniu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono desperata do szpitala. Przyczyna nie jest ustalona.

**KROACI A POLACY.** Rusko-słowiański „Wiestnik“ wychodzący w Homestead Pa., umieścił depesze, jaką przedewszystkiem Polaków interesować powinna. Oto papież udzielił Kroatom w Jugosławii pozwolenie na odprawianie nabożeństw w języku kroackim zamiast po łacinie.

Kroaci domagali się wyrzucenia łaciny z obrzędów kościelnych z całą stanowczością i zagrozili watykanowi utworzeniem niezależnego Kościoła Narodowego, jeżeli się do ich żądań nie zastosuje. Papież zrozumiał, że Kroaci to nie Polacy.

**JAK CZESI ZWALCZAJĄ CYGANÓW.** Kilka miesięcy temu pewna liczba dzieci odebrana została cygańskiej bandzie w zachodnich Czechach w celu umożliwienia tym dzieciom otrzymania wykształcenia. Policja zabrała dzieci od 2 do 14 lat i powierzyła je osiadłym rodzinom bezdzietnym. Dotychczas dzieci są zadowolone i nie tęsknią jeszcze za włóczęgostwem. Jeśli eksperyment się powiedzie, stosowany on będzie na wielką skalę w całych Czechach, w których jest bardzo wiele cygańskich band.

**WIECZNE ZAPALKI.** Inż. drowi Ringrowi udało się wynalazek, który może wprowadzić rewolucję na polu wyrobu zapalek. Dr Ringer skonstruował mianowicie t. zw. wieczną zapalke.

Zapalka dra Ringera pali się wedle relacji dziennika — nie mniej, jak 600 razy dłużej niż zwykła zapalka. Tajemnica tej długowieczności polega na tem, iż sporządzona jest całkowicie z masy, która przy obecnych zapalkach tworzy jedynie główkę. Taką paleczkę można bezustannie zapalać i gasić.

Sam ten wynalazek nie rokowałby jeszcze zbyt wielkich nadziei, gdyż przy stłoczeniu większej ilości takiego palnego materiału w jednym pudełku jest niebezpieczeństwo eksplozji lub pożaru. Zabezpieczył się przed tem dr. Ringer w ten sposób, iż do masy palnej dodał pewnego materiału, który podczas palenia wytwarza azot, ułatwiający w wysokim stopniu ugaszenie takiego ognia, a utrudniając zapalenie przy małym podwyższeniu się temperatury.

**PSZENICA NA PASZE.** Statystyczne biuro Kanady oblicza, że urodzaj pszenicy w Kanadzie wynosi 395,854,000 buszli, a do 374,000,000 urodziło się w Zachodniej Kanadzie. Niewymłóconej pszenicy w Zachodniej Kanadzie jest 45 do 50 milionów buszli, i prawdopodobnie będzie zużyta na paszę dla bydła, bo przy terażniejszych cenach nie opłaca się jej młócić.

**WPLYW ŚWIATŁA NA WZROK.** B. Ruffer skonstruował, że najkorzystniejsze jest światło żółte, następnie zielone, czerwone i niebieskie. Zgadza się to z doświadczeniami Korff — Peterzona, który najlepszą bystrość wzroku skonstruował przy świetle żółtym, najsłabszą przy świetle niebieskim.

**LINY GRUBOŚCI METRA.** Sztuka inżynierska, która stwarza coraz większe i potężniejsze budowle i mosty, wymaga też coraz silniejszych środków konstrukcyjnych i umocnień. I tak do budowy olbrzymiego linowego mostu na Hudsonie,

który połączy Nowy York z położonym na przeciwnym brzegu New Jersey, zostaną użyte liny o nieprawdopodobnej wprost mocy i grubości. Liny te o przekroju jednego metra, składają się z 26.474 drutów. Do przerwania takiej liny trzeba byłoby użyć siły 2.000 lokomotyw, a te miałyby robotę nielada. Drutami tych lin, połączoneymi razem, możnaby czterokrotnie opasać całą kulę ziemską.

**RELIKWIE,** ofiarowane Habsburgom przez papieża w ciągu wieków, zastawili zbankrutowani arcyksiążęta w banku nowojorskim. — Kardynalowie amerykańscy mają je wykupić.

**SZARAŃCZA** pojawiła się w olbrzymich stadach w Afryce. Leci ku Europie. We Włoszech i Francji obawiają się przyłotu tej szarańczy na wiosnę. Nasze gazety rolnicze twierdzą, że i do Polski może szarańcza dotrzeć. Jeszcze by tego brakowało.

**ZĘBY I WZROK.** Lillian Wallace w Chicago nie widziała na lewe oko od 14 lat. Przed kilku dniami dentysta wyrwał jej pięć zębów. Gdy wróciła do domu przekonała się z radością, że na lewe oko znowu widzi. Dentysta oświadczył, że wyrwane przez niego zęby były już od wielu lat zakażone i musiały zgnębnie wpływać na nerw oczny, powodując ślepotę jednego oka.

**NOWE OKRĘTY BOLSZEWICKIE.** Przew. komisji okrętowej T. V. C' Connor, oznajmił, że Rosja Sowiecka zakupiła 20 okrętów handlowych, które stały bezczynnie w przystaniach, płacąc za nie milion dolarów. Sprzedaży okrętów towarzyszyła klauzula, przewidująca, że żaden z tych okrętów nie będzie mógł w następnych 10 latach zawinąć do portów amerykańskich.

— 0 0 0 —

**Z LIPNICY WIELKIEJ** pow. Grybów pisze nam p. Turski: Mam 64 lata, ale czytać lubię i to jest moja największą rozrywką w starości. Teraz takie czasy, że młodzi ze starym mówić nie chcą i nie lubią. Dziwię się bardzo, że terażniejsi młodzi ludzie na wsi czytać nie lubią i nie chcą, chociażby im sam ksiądz kazał. My starsi tośmy od młodych lat czytali gazety i różne książki. Z gazet tośmy czytali najpierw „Chata i Nowiny“, „Gwiazdka Cieszyńska“, „Krakus“, „Prawda“, „Niedziela“, „Wieniec“, „Pszczółka“ ludowi objaśniła duże prawa obywatelskie i my zawdzięczamy to ś. p. ks. Stojałowskiemu, a teraz p. Stapińskiemu.

## Walka wójta z alkoholem.

Kochany Przyjacielu! I w tym nowym roku Stać nadal otwarcie przy Twoim boku. A za szerzoną wśród nas oświatę, Się Ci ponowna prenumerata.

Tylko mi przebac, że tak późno, Bo tu o grosza bardzo trudno. Każdy żyje w ostatniej nedzy, Płacze, narzeka na brak pieniędzy.

Ale wójtowi nie źle się powodzi, Gdy za podatkami sam po wsi chodzi. Z biedaków wyciąga ostatnie grosze, By z alkoholem walczyć potrosze.

Nawet radni z podwólcim już narzekają, Że wójtowi i od psów podatki dają. Lecz wójt ze swym brzuchulem, Ściąga na walkę z alkoholem.

Zdarza się nawet, zwykle w niedziele, Że łązi na czworakach jak ciele. A w tej swojej pijackiej robocie, Leży i stęka, tarza się w błocie.

Lecz wójt za swoje pokorne błaganie, Czapka pokłonna kurzu zmiatanie, Ma wszędzie łaskę i poważanie, I nigdy się mu nic złego nie stanie.

Lecz Ty Przyjacielu, bądź przewodnikiem, We wójtowych sprawach zawsze pomocnikiem. Ja drwię i gwizdam na głupie płotki, Które roznoszą najwięcej dewotki.

Dębowa, pow. Pilzno, Wójtach Cnałec

Raz idąc drogą spotkałem znajomego żyda Moska. Więc zapytuje go:

„A gdzieście byli Mosku? Na wszy — odpowiada żyd (co miało znaczyć na wsi).

A po cóż macie ten wór pod pachą?

Na skórki — odpowiada żyd.

Tak? — to wy i ze wszy kupujecie skórki?

A co by nie — powiada Mosiek“.

— 0 0 0 —

# GOSPODARSTWO.

## OSTATNIE CENY NA TARGACH W KRAKOWIE.

**NABIAŁ:** Mleko niezbiert. 1 litr 35—40 gr., ser krowi 1 kg. 0.80—1 zł., masło deser. 5.60—5.80, zwyczajne 4.50—4.80, jaja świeże 20—22 gr., skrzynia 240—250 zł. **JARZYNY:** Ziemiaki 100 kg. 7.50—8 zł., buraki ćwikł. 1 kg. 15—20 gr., cebula 30—35, pietruszka 50—80, seler 40—50, włoszczyzna św. 45—50. **OWOCE:** Jabłka kompot. 1 kg. 1.40—1.80 zł., stołowe 2—2.60. — **DRÓB:** Kury szt. 4—7, kaczki bite i żywe 3—6, gęsi 7—12, indyki 12—16, zając w skórze 4—5, bez skóry 3—3.50. — **RYBY:** Karp żywy 1 kg. 5 zł., szczupak żywy 5—6, lin 4—4.50, sandacz mrożony 4.50, świnka 4—4.50, brzany 5—6, okonie 2, wiślane średnie 2—2.50, drobne 1.80—2. **ZA 1 KG. ŻYWEJ WAGI:** Buhaje 0.65—1.20 zł., woły 0.89—1.25, krowy 0.69—1.16, jałówki 0.80—1.25, cielęta 1—1.87, nierogacizna bitej wagi 1.65—2. — Spęd i popyt średni, ceny niezmiennione, tendencja zniżkowa utrzymywana. — **SKORY:** Wołowe 1 kg. 1.40 zł., krowie 1.30, z jałówek 1.50, cielęcę szt. 9—10 zł. — **LÓJ NERKOWY** 1 kg. 1.30—1.50 zł., I. kl. 80—90 gr., II. kl. 60 gr. Targ na konie z powodu święta Trzech Króli nie odbył się.

— 0 0 0 —

## Związek zainteresowanych w przemyśle naftowym.

Widmo groźnego projektu ustawy naftowej, zgubne opanowanie przemysłu naftowego przez Standard-Nobla i inne firmy zagraniczne, wzrastające bezrobocie tysięcy pracowników, niedostateczna ochrona ze strony istniejących dotychczas organizacji jak Polskie Towarzystwo Naftowe i Związek Polskich Przemysłowców Naftowych, spowodowały właścicieli terenów naftowych tak obszarników jak i chłopów, posiadaczy bruntów, liczne grono polskich przemysłowców naftowych i robotników do stworzenia nowej organizacji, która by się **wszystkimi** powyższymi sprawami zaopiekowała.

Na zaproszenie pp. **Tadeusza Sroczyńskiego**, długoletniego prezesa Rady pow. jasielskiej i właściciela obszaru dworskiego w Gorajowicach tudzież przemysłowca naftowego **dr. Stanisława Dunikowskiego** z Krosna odbyło się 10 bm. wieczorem w Jaśle w sali Rady powiat. zapowiadane w Przyjacielu Ludu liczne zgromadzenie zainteresowanych. Przybyło liczne grono okolicznych obszarników i przemysłowców naftowych jak hr. **Jan Potocki** z Sanockiego, gen. **Szeptycki** z Korczyny, **Starowiejski** z Ustrobnicy, **Gorajski** z Szepnicy, **Paszowski** z Jaszczwi, **dr. Kaleta** z Polskiego Przemysłu naft., **dr. Berkowicz** i inni, tudzież około stu chłopów i robotników naftowych z Krasnieńskiego, Jasielskiego, Gorlickiego i Sanockiego. Byli delegaci z **Krościenka** m.żnego **Joanna Zajdlowa**, **Józef Urba**, **Krościenka** wyż. **Zajchowski**, z **Węglówki** wójt **Smogała** z trzema delegatami, z **Wróbliska** wójt **Aleksander Kopczyk**, **Kopytowa**, **Falszówkę**, **Leśniówkę** i **Poraj** zastępował **Władysław Dubis**, **Wrocankę** **Kroś**, **Pikul**, **Męcinkę** **Rus** z trzema delegatami, **Białobrzegi** asesor **Jaracz**, **Klimkówkę** ryman. wójt **Jan Wajs**, **Posadę górną** **W. Bolanowski**, **Suchodół** poseł **Jurczyk** i **Zajdel**, **Szczepanówkę** wójt **Misiak Feliks**, **Zeglice** **Jan Wityński**, **Glinik niem.** **Wincenty Świszcz** z trzema delegatami, **Toraszówkę** del. **Rozmus** i **Rozobajgier**, **Draganowa** **Andrzej Zborowski**, **Gorzyce** **Fr. Furtek**, **Świerchowa** **Leś**, **Świerzowa** **pol.** **J. Giemzowski**, **Rogi** **Uljasz Sobniów**, **Giebułtowski**, **Myjścową** **Szczepan Wojtunik**, **Moderówkę** wójt **Józef Dubiel** z trzema delegatami, **Męcinę Wielką** del. **Kaczmarczyk** i **L. Zelem**, **Kobyłankę** **J. Grądalski** i **Sarnowski**, **Kryg** **A. Mika**, **Siary** **Fr. Rybczyk**, **Brzyszczyki** **Fr. Fronczek**, **Leki** **K. Dukli** **Zborowski**. Tych zdołaliśmy zanotować, ale było dużo więcej. Byli też posłowie Związku Chłopskiego **K. Laskowski** z Gorlickiego i **J. Jurczyk** z Krośnieńskiego, oraz redaktor **Przyjaciela Ludu** **Stapiński**.

Zagaił zebranie p. **Sroczyński** kreśląc historię przemysłu naft. w Polsce i charakteryzując szkodliwość projektu nowej ustawy naftowej. Na przewodniczącego wybrano sędziwego hr. **Jana Potockiego** z Posady górnej k. Rymanowa. Następnie dr. **Dunikowski** przedstawił program działania i zarys statutu powstającej organizacji, w końcu zaprojektował wybór komitetu, któryby statuty rozpatrzył i tymczasowo akcją kierował do czasu walnego zgromadzenia i wyboru zarządu. W dyskusji zabrali głos: dr. **Kaleta**, **Pikul**, **J. Urba**, **Grądalski**, red. **Stapiński**, adw. dr. **Wojnar**, marsz. **Sroczyński**, **Starowiejski** i inni. Wnioski dr. **Dunikowskiego** przyjęto i wybrano **tymczasowy komitet kierowniczy** w nast. składzie osobowym. Posłowie **Laskowski** i **Jurczyk**, ziemianie **Sroczyński**, gen. **Szeptycki**, hr. **Jan Potocki**, **Poźniak**, **Byszewski**, chłop-wiertacz: **Józef Drewniowski**, **Jędrzej Dziura**, **Audrzej Grądalski**, **Jan Pilat**, **Józef Rozobajgier**, wójt **Andrzej Kozubal** z **Wietrz-**

na i wójt **Józef Styś** z **Potoka**, przemysłowcy naftowi dr. **Dunikowski**, senior **Stanisław Kłobassa** i dr. **Michał Berkowicz**, geolog inż. **Strzetelski**, prawnicy adw. dr. **Gottlieb**, dr. **Warchałowski** i red. **Stapiński**.

W końcu uchwalono rezolucję przedstawioną przez p. **Starowiejskiego** ze **stanowczym protestem przeciw projektowi nowej ustawy naftowej** i z żądaniem, aby przed wniesieniem projektu do Sejmu rząd wysłuchał opinii nowego „Związku Zainteresowanych w przemyśle naftowym”. Uchwała ta ma być podana do wiadomości premiera **Sławka** przez starostwo jasielskie.

Życzeniem pomysłowości w pracy dla Państwa, społeczeństwa i przemysłu naftowego zakończył przewodniczący to pierwsze zgromadzenie Związku Zgromadzenie odpowiedziało hucznymi oklaskami.

Wybrany komitet odbył następnie krótką naradę, poruczając kierownictwo pp. **Sroczyńskiemu**, **hr. Potockiemu** i **dr. Dunikowskiemu**. Ci panowie są też w pierwszym rządzie odpowiedzialni za zapobieżenie zlej ustawie naftowej.

— 0 0 0 —

## Podatek dochodowy.

Osoby, posiadające główny dochód z nieruchomości ziemskiej, nie przekraczającej 30 ha są zwolnione od składania zeznań o dochodzie, chyba, gdy otrzymają specjalne wezwanie władzy skarbowej, która może posiadać wiadomości, że właściciel takiej nieruchomości ma więcej niż 1500 złotych rocznego dochodu.

Podanie do komisji odwoławczej przeciw nieślusznemu wymiarowi podatku dochodowego nie wstrzymuje od obowiązku płacenia podatku: — można tylko prosić o przyspieszenie rozpatrzenia tego odwołania.

Straty poniesione w urodzaju z powodu deszczów ulewnych winny być uwzględnione. Przy tem należy prosić komisję odwoławczą, by wezwiała podatnika na dzień rozpatrzenia odwołania celem udzielenia osobiście wyjaśnień.

Narzędzia rolnicze niezbędne w gospodarstwie, jak również krowy i konie nie podlegają sekwestrowi. O wstrzymaniu sprzedaży należy prosić naczelnika urzędu skarbowego, a w razie odmowy izbę skarbową.

Jeżeli komisja odwoławcza rozstrzygnie odwołanie odmownie, można wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, od której opłaty stemplowe wynoszą około 40 zł.; przyczem skargę tę może wnieść i podpisać tylko adwokat.

— 0 0 0 —

## Pod jakie rośliny zastosować Wapnamon na wiosnę.

Wiadomo powszechnie, że do roślin, bardzo wdzięcznych za dodatek azotu, należy owies, który w każdym prawie wypadku oplaca nawiezenie ziemi nawozem azotowym. Owies bowiem najczęściej potrzebuje azotu, tak, że jeżeli jest mowa o nawożeniu owsa, to zawsze rozumiemy nawiezenie azotem. O inne bowiem składniki pokarmowe dla owsa nie musimy się tak bardzo znowu troszczyć, ponieważ roślina ta korzeniąc się głęboko i mając silne korzenie, może je wyciągnąć z zapasów ziemi. Owies bardzo dobrze wykorzystuje wolniej działające nawozy azotowe. Dlatego to Wapnamon obok azotniaku jest nawozem odpowiednim dla tej rośliny. Wapnamon rozsiewa się na kilka dni przed siewem owsa (2—3 dni) w ilości od 80—120 kg na ha i należyście zabronowuje. — Również i dla jęczmienia jest Wapnamon odpowiednim nawozem, gdyż podnosi znacznie plon ziarna, przyczyniając się przytem do wyprodukowania dobrego ziarna browarnianego. Pszenica jara, która jest niedoceniana u nas rośliną i którą niejednokrotnie lepiej uprawiać zamiast żyta względnie jęczmienia, da wysokie zbiory jedynie w wypadku zaspokojenia jej potrzeb pokarmowych odnośnie do azotu i fosforu. To też jest rzeczą wskazaną wysiać pod pszenicę jarą wczesną wiosną przed siewem pszenicy Wapnamon w ilości 100—150 kg nawozu na ha, który pszenica jara dobrze wykorzystuje.

Do najzarłocniejszych jednak roślin należy burak, który wymaga obecności w ziemi wielkiej ilości wszystkich składników pokarmowych, najwięcej zaś azotu i potasu. Nawet obfite nawiezenie ziemi obornikiem nie zaspokoi buraka odnośnie do azotu, dlatego nawożenie buraków azotem jest zawsze konieczne. Najlepiej jest tedy użyć Wapnamonu przed siewem buraków zaś pogłównie dać Saletszak lub Nitrofos, gdyż pod buraki w ilości od 200—300 kg na ha na 3—5 dni przed siewem buraków. Zawarty w Wapnamonie chlor i wapno bardzo korzystnie wpływają na rozwój

buraków. Z tych też względów, jak stwierdzają dotychczasowe wyniki, Wapnamon wykazuje bardzo dobre działanie specjalnie pod buraki cukrowe.

Oplaca również dobrze nawiezenie Wapnamonem i marchew, która jest przecież bardzo dobrą paszą, zwłaszcza dla koni. Wapnamon daje się pod tę roślinę przed siewem nasienia, wczesną wiosną, przy pierwszym bronowaniu lub włóczeniu. Wreszcie jest Wapnamon dobrym nawozem pod len, konopie, mak i wskazanym do użycia na łąkach i pastwiskach. *Podgórski Franciszek.*

— 0 0 0 —

## Spółdzielczość u obcych.

Obecnie ruch spółdzielczy rozpowszechnił się na cały świat i objął niemal wszystkie dziedziny pracy gospodarczej.

Według obliczeń Ligi Narodów w 1928 roku na całym świecie było 280.000 spółdzielni, które zrzeszały 64,270.000 członków.

Najpodańsze warunki rozwoju spółdzielczości rolniczej znajdowała w krajach ubogich. Tam stopniowo rozszerzając swoją działalność stała się najpotężniejszą dźwignią dobrobytu ludności.

Wielki postęp gospodarki mlecznej, jakim szczyt się Danja, to dzieło spółdzielczości. Obecnie istnieje tam 1.300 spółdzielczych mleczarni, które przerabiają 90 proc. mleka, produkowanego w kraju, 85 proc. ogólnej ilości rolników należy do spółdzielni.

W 1928 r. Związek duńskich spółdzielni mleczarskich sprzedał masła za sumę złotych 1,440.000. A do Związku tego należało 1178 spółdzielni, które razem liczyły 171.000 członków. Wypada więc, że przeciętnie jeden rolnik wyprodukował masła za 8.420 zł. Tymczasem w Polsce, w tymże roku, produkcja masła wszystkich mleczarni „Zjednoczenia” obliczona przeciętnie na jednego członka wynosiła tylko 400 zł.

Jajczarstwo w Danji zorganizowano w Narodowej Spółdzielni Wywozu Jaj, która zrzesza 600 zbiornic; w 1928 roku sprzedała jaj za 36,000.000 złotych.

Każdy typ spółdzielni ma swą odrębną centralę handlową. Istnieje np. 1.300 spółdzielni dla zakupu paszy, 1.500 sp. dla zakupu nawozów sztucznych. Związek spółdzielni cementowych posiada własną fabrykę cementu. Związek spółdzielni węglowych rozporządza składami w portach.

Rolnictwo w Danji niemal całkowicie jest uprzemysłowione. Rolnicy produkują tam takie płody, które najlepiej im oplaci się sprzedać. Natomiast wiele bardzo ważnych towarów rolnicy kupują dla własnych potrzeb. Aby przy zakupie tych towarów uchronić się od wyzysku pośredników, rolnicy duńscy założyli wszędzie po wsiach spółdzielnie spóżywców. Z końcem 1928 r. było takich spółdzielni 1784, do których należało 321.000 członków. Spółdzielnie te mają własną hurtownię, która w 1928 roku sprzedała towarów za 304,000.000 zł. Hurtownia ta ma też własne fabryki, w których wytworzono różnych towarów za 81.000.000 zł.

Oprócz wyżej wymienionych spółdzielni rozwijają się jeszcze w Danji spółdzielnie kredytowe, spółdzielnie dla ubezpieczenia żywego inwentarza, ubezpieczenia na życie i t. p.

— 0 0 0 —

**POLSKIE ZIEMIANKI** mają widoki eksportu do Francji, głównie jako sadzeniaki dla zmiany gatunku. Może to wpłynie na poprawę ceny.

**POLSKIE BEKONY W ANGLJI** zostały w ub. tygodniu wszystkie sprzedane po cenie niezmiernionej. Natomiast duńskie bekony spadły w cenie o 4 szyl. Ale chłop-producent polski nic na tem nie zyskuje, bo ceny świni są nadal niżej wszelkiej krytyki. Kupcy na targach osmielają się płacić po 60 gr. za kg. żywej wagi.

**GODNE POMYSŁENIA.** Polska posiada około 4,800,000 krów dojnych, przy ogólnej produkcji rocznej około 40 milj. kg. masła, przypada na jedną krowę około 8.4 kg masła rocznie.

Danja posiada około 1,500,000 krów dojnych, przy ogólnej produkcji rocznej około 130 milj. kg. masła przypada na jedną krowę około 87 kg. masła rocznie.

**KOPALNIA OŁOWIU W SIEWIERZU** w woj. kielckim uruchomiona zostanie w ciągu najbliższych dwu miesięcy. Należy ona obecnie do Polskiego Towarzystwa Kopalnianego. W kopalni znajdzie zatrudnienie 2,000 bezrobotnych. W Siewierzu powstanie także wielka, nowoczesnie urządzona płuczka rudy ołowiu.

**CENY BENZYNY I NAFTY** w Ameryce spadły na 6 centów amer. czyli 54 grosze za sto kilogramów. U nas w Polsce kartel rafinerów do spółki z państwowym „Pojminem” zdziera z ludności po 60 gr. za kilo nafty, a 75 gr. za kilo benzyny, czyli więcej niż sto razy drożej.

## Rozmaitości.

### Moralność u Mahometan.

Plotkarstwo, kradzież i zabójstwa nie są znane w mieście Gumushawe w Turcji i w sąsiednich okolicach. Tam drzwi nikt nie zamyka ani nawet w nocy, a kupcy, odchodząc na posiłek, nie zamykają swoich sklepów, lecz zostawiają je otwarte pod okiem opatrnościowym boga swego Allaha. Jeżeli ktoś zgubi portmonekę na ulicy, nie obawia się, że mu pieniądze przepadną, ponieważ tam każdy znalezione pieniądze odda temu, komu należą. W miasteczku Osduk w Turcji nie mieli mieszkańcy żadnego sporu sądowego już od 40 lat. Kobiety w tamtych okolicach nie bawią się w plotkarstwo. Zajęte są pracą w domu lub też w polu zbierają owoc i wysyłają na sprzedaż. Nie mają czasu, ani ochoty brać na języki sąsiadów lub znajomych.

Czy istnieje choć jedna miejscowość na świecie wśród chrześcijan, gdzieby tak błogie stosunki panowały?

## Próżność kobieca.

Próżność kobieca sięga bardzo dawnych czasów, bo aż przedpotopowych. Wykazały to najnowsze wykopaliska w Ur w Chaldei. Znalezione między wielu cennymi zabytkami i przybory do upiększania urody kobiecej, które niewiele różnią się od dzisiejszych. Kobiety, które w roku 3500 przed Chrystusem szły śladami królowej Szul Al, ówczesnej wyrazicielki ostatecznego krzyku mody, miały przeważnie czarne włosy, lekko zgięty nos i wąskie usta. Usta karminowały obficie, brwi ciągały szeroko, czarnym tuszem, a w koło oczu malowały zielone obwódki, podobnie jak dzisiejsze artystki, które pragnąc uwypuklić wyraz i głębię oczu, podkreślają je na niebiesko. A więc malowano się już wtedy i malowano na jaskrawo i wesoło, używając jaskrawych kolorów, jak czerwony, czarny, biały, zielony i żółty. Królowa Szul Al i jej damy dworu nosiły włosy związane złotymi wstęgami, a na nich wianuszki z złotych listków i kwiatów, ozdobionych drogiemi kamieniami. Opaski na szyi były ze złota, nabijane niebieskimi, czerwonymi i złotymi kulami. Szkatułki do przyborów toaletowych były z masy perłowej, szpilki miały końce ze srebra, a główki z lapislazuli. Widzimy z tego, że kobiety już przed 5000 laty wiedziały w jaki sposób dodawać uroku swej urodzie, czy więc dziwić się kobiecie dzisiejszej?

## Próby użytkowania piorunu.

Laboratorium chemiczne przy największej na świecie stacji obserwacyjnej w Kalifornii czyni obecnie próby nad chwyceniem piorunu zapomocą specjalnego przyrządu, t. zw. lampy magnetycznej Bellinga i użytkowania go jako siły napędowej, która w dobie dzisiejszego wyścigu pracy i techniki, oddać może ludzkości wielkie usługi. Kierownik pracowni doświadczalnej, prof. S. Moisson jest zdania, że w razie zrealizowania tego śmiałego przedsięwzięcia siła robocza piorunu będzie mogła w przyszłości zastąpić setki tysięcy ludzi i spowoduje rewolucję w elektryczności. Według dotychczasowych powierzchniowych obliczeń siła tej „Boskiej strzały” równać się będzie sile 107.75 milionom wolt.

## Gołębie na usługach bandytów.

NEW YORK. — Dnia 19 listopada uprowadzono dla okupu Michała Cushinga. Brat uprowadzonego otrzymał przez telefon zawiadomienie, że brat jego będzie uwolniony, jeżeli on złoży tysiąc dolarów okupu. Osoba mówiąca przez telefon kazała mu zgłosić się do pewnego składu na Long Island, gdzie znajdzie klatkę, a w niej dwa gołębie. Do nogi każdego gołębia kazano mu przyczepić banknot pięćsetdolarowy, poczem miał gołębie puścić wolno. Cushing zawiadomił policję o tajemniczym telefonie. Policja udała się z nim do oznaczanego składu i rzeczywiście znaleziono tam dwa gołębie. Przed wypuszczeniem ich (bez pięćsetdolarowych banknotów — oczywiście) porucznik Dorshel począł krążyć nad składem w samolocie policji. Gdy gołębia wypuszczono, uniósł się on wysoko w powietrze, a następnie począł lecieć w jednym kierunku, najwidoczniej do domu. Porucznik Dorshel począł za nim lecieć samolotem, ale po pewnym czasie na spotkanie gołębia wyleciało całe stado gołębi, wśród których goniony gołąb zginął i wraz z nimi znikł z oczu

lotnika. Nie udało się więc wykryć miejsca, gdzie na gołębia czekała szajka bandytów. Cushing dotychczas nie został odnaleziony.

— 000 —

## Góra Kościuszki w Australji.

Profesor geologii na uniwersytecie w Sydney, w Australji, Edgeworth Davod, podaje w prasie australijskiej ciekawe szczegóły o odkryciu Góry Kościuszki. Górę tę odkrył Paweł Edmund Strzelecki, pochodzący z Prus Wschodnich, w r. 1889. W czasie wyprawy odbytej w tym roku w Australji odkrył rzekę Muniug, oraz górę wysokości 2.234 metrów, którą nazwał Górą Kościuszki, gdyż kształtem podobna była do kopca Kościuszki w Krakowie. Za te odkrycia Strzelecki otrzymał od Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie złoty medal. Wyniki swych odkryć opisał w dziele pod tytułem: „The Physical Description of New South Wales and Van Diemen's Land”. Na południowy wschód od Góry Kościuszki znajduje się jezioro Kościuszki. Na górze wznosi się obecnie nowoczesnie urządzone „Hotel Kościuszki”, gdzie w sezonie zimowym roi się od amatorów nart i turystyki. Z Sydney urządzone są w sezonie regularne wycieczki na Górę Kościuszki.

## WESOŁY KACIK.

### W zimowy wieczór.

Kto ma uszy ku słuchaniu  
Niech słucho  
Szczerzej prawdy, co mi z serca  
Wybucha...  
Kto ma oczy ku patrzeniu  
Niech patrzy,  
Ten przeczyta moje wiersze  
Raz, dwa, trzy.  
Kto ma nogi do kroczenia  
Niech kroczy,  
Ku oświacie, niech go ciemność  
Nie mroczy...  
Przyszła zima, mróz dopieka —  
Wiatr wieje,  
I o wiosnie są dalekie  
Nadzieje...  
I na oknach mróz nam kwiaty  
Maluje,  
Wiatr na dworze białym śniegiem  
Figluje...  
A chłop stoi przy okienku  
I duma —  
Czy pójść czytać „Przyjaciela”  
Do kuma...  
Idź i czytaj zdrowe pismo  
Mój Bracie!  
Nie żyj w mroku, ale w mądrej  
Oświacie...  
Przejdzie zima, przyjdzie wiosna —  
A w wiosnie,  
Jest nadzieja — zboże w polu —  
Urośnie...  
Lecz i wiosną biedakowi  
Niedola,  
Który niema ni zarobku  
Ni poia...  
Dzieci kupa, co mu bociek  
Naznosił.  
Choć go biedak wcale o to —  
Nie prosił...  
Ni w co ubrać, ni w co obuć,  
We święta,  
Bo są drogie szarawary,  
Bucięta...  
Nieturbuj się biedny chłopie —  
Nieboże! —  
Ufaj Bogu. On ci w biedzie  
Pomoże...  
A na wiosnę kiedy słońce  
Zaświeci —  
Bukiem boćka, niech nie nosi  
Wciąż dzieci...

Izydor Wlk w Zrecinie.

### W NIEBIE ICH NIEMA.

Z okazji mianowania kardynała francuskiego, du Retz, odbywały się w Sobornie paryskiej wielkie uroczystości, na które zebrało się bardzo wiele biskupów. Jakas pobożna dama wzruszyła się widokiem tylu wysokich dostojników i szepnęła do swego sąsiada:

— Czuję się tu jak w niebie, gdy widzę tylu biskupów.

— W niebie ich pani tyłu nie zobaczy — odpowiedział jej sąsiad.

## Głos przyszłego kandydata Jaska obietni ze strzyżowskiego.

Szanowni obywatele! Chcąc se wyrobić karyerę musze cosi w gazecie napisać i ogłosić, żebyście wiedzieli, że i między wami jest taki człowiek, co sie na posła do Warsiawy nado, bo zagranice to sie nie rwe, bo tam trzeba umieć duzo języków jak to mówią polski, ruski, niemieczki, francuzski, a tych języków nimo mi kto dorobić. Żeby to robił stolarz, to ja się trochę na stolarce znam, to bym se dorobił. Albo żeby dorobił kowol, to by mie już prędzej było stać. Jo wom powiem, że i polskiego dobrze nie umiem, ale w Warsiawie rady bym se doł, bo jo se myśle — z Warsiawy, z Krakowa może być posłem, to i jo Strzyżowski obywatel. A chcąc być posłem to wom powiem, że trza wszędzie zajrzeć do kózdy miejscowości nie tylko w Krakowie albo Warsiawie po chodniku pójść do biura ręce do kieszenie i gwizdać. Trzeba zajrzeć na targi, trzeba zajrzeć na wieś, a nie tylko przed wyborami trza się przejść po tych drogach bocznych, gdzie sie drogowo podziewa i t. d. i t. d. Ze jedynka tyie mandatów zdobyła, to wom powiem jak niejedni godali: kiedy się rwia do tych rządów to dajemy im głosy, to na drug roz rozumie nas naucza. Choć ubolewali nad Witosem i otrzymałby więcej głosów, żeby sie nie złączył ze socjalistami, bo do czego przyszło. Bezrobocie, ile jest takich co traci chęć do pracy, bierze zadarmo pieniądze, pije wiwatuje, niech zyje darmocho!

Szanowni obywatele, kiedy tak chodze raz tu drugi tu, to sie człowiek dość nasluchno, jak nie jeden godo „jo jak bym był posłem to bym umiał rządzić, zaraz wydaje rozkazy i powiada, na co tyle urzędników. Podotek płaci sie u wójta, drogowe u wójta, asekuracje u wójta, to na co tyłu siedzi w urzędzie podotkowym, kiedy w zaborczym rządzie jeden poborca i pomocnik we wszystkich gmin podotek zebrali i egzekucyje przeprowadzili.

C. d. n.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

M. Wojtak: Korespondentką wysłałiśmy rachunek 8 I, zaległość od 8 lipca 30. Musimy prosić także długoletnich prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty, bo i nas bardzo cisną. — W. Chajec: Plan działania uważamy za odpowiedni. Obok korespondenta odpowiada także Redakcja, dlatego musimy odpowiednio temperować. Prosimy się postarać o więcej prenumeratorów. — J. Studyto, Edmonton Alberta: Wierszyk idzie, korespondencje zbadamy, gdyż nam tu o wojnie nie wiadomo, a Polska napewne pragnie pokoju. Cześć. — J. Butyński: List z receptisem powierzyliśmy p. Staczkowi do ponaglenia. — M. Zagórski: Bardzo gorąco tego samego pragniemy i nawzajem składamy życzenia i pozdrowienie. — P. Zajac: Zgoda, prosimy o pamięć i pozdrawiamy Pana i wszystkich Przyjaciół w Domaradzu. — A. Pikul: Prosimy nadal o zasilanie „wesolego kacika”, bo doskonałe. — J. Kobiłka: Wierszyk otrzymaliśmy, może będzie z czasem. — J. Nowak: Dokończenie artykułu będzie (o żyłach) w niedługim czasie. — St. Porabik: Bardzo przepraszam za zwłokę, pójdzie w miarę miejsca. — Dubie! P.: 2 dol. otrzymano. Prosimy zjednać nowych prenumeratorów. — W. Ciołkosz: W listopadzie 1928 otrzymaliśmy ostatni raz przesyłkę. Posyłałiśmy pewni, że Kapitałista zapłaci za parę lat, z dodatkiem na fundusz prasowy. — Wznawiamy i pozarawiamy. — J. Musiał: Francja: Za życzenia dziękujemy, Przyjaciela posyłamy, ale prosimy o prenumeratę przekazem francuskim, w razie zwłoki wstrzymamy. Cześć. — St. Kiasuski: Przyjaciela posyłamy bez przerwy, prosimy na poczcie się upomnieć. W ogłoszeniu też poprawione, za błędne nie policzymy, przepraszamy. Cześć. — A. Kulewicz: Otrzymałem, wydrukuję. Cześć Wam. — St. Mazur: Pismo otrzymaliśmy, serdecznie dziękujemy, odpowiemy listownie. Za nowych prenumeratorów cześć. — J. Twarduś: Ściąganie podatku wojskowego wstrzymane, poczekamy co dalej nastąpi.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Kulczycki J., Nowak M., Kosiów I., Pikula J., Kubk T., Sajdak B., Trojan K., Szelek II, Węgrzyn M., Nicpoń P., Deregowska W., Gierlach A., Niozel M., Grochmal C., Wróbel K., Niedziela T., Lawicka T., Węgrzyn J., Janes J., Kowalska W., Lisowski J.: Przyznane renty wzgl. zaopatrzenia zostały już wypłacone, co oświadczyć sprawdziłem i o czem listem zawiadomiłem, prosząc o rychłe dopełnienie zlecenia. — Drobek A., Dębski Z., Zub St., Burjak A., Małta N., Sottys J., Przybyła A., Wdowiak M., Klatka J., Górka St., Staczkowa T.: Ponagłone. Ponieważ w grudniu z. r. wpłynęło ponad tysiąc świeżych podań, których protokołowanie i rozpoznawanie zaprzęta wiele sił Izby Skarbowej, przeto na załatwienie spraw ponagłonych czekać należy cierpliwie aż nawał pracy pofolguje. Osobnych listów przed przyznaniem zaopatrzenia nikomu nie piszemy, bo na to brak czasu i praca byłaby bez pożytku. Ogólne pouczenia i wskazówki podajemy stale w Przyjacielu

## Rozpowszechniać Przyjaciela Ludu!

Ludu, któreto pismo jako kształcać każdy inwalida i każda wdowa pobierająca zaopatrzenie za poległego zaprenumerować sobie dla siebie i rodziny powinna. — Krzyżaniska Br.: Ponaglmy w warszawskiej Izbie skarbowej. Pokątnych doradców wyzyskiwaczy, strzec się jak ognia. O ile sprawa słuszna, dopomożemy sami. — Sztaba Fr.: O ile jest Pan zaborczym emerytem kolejowym, sprawa wypłaty różnicy kwaterowego od 1/IX. 1929 r. (nie z przed 1923 r., jak Pan mylnie pisze) Pana nie dotyczy i dyrekcja kolei na balamutne reklamacje odpowiadać nie obowiązana. Jeśli nie należy Pan do związku em. zwrócić się do zawiadowcy stacji, a on ustnie sprawę wyjaśni. Na pisanie listów w tej sprawie brak czasu i funduszów. Czytać uważnie pouczenia w Przyjacielu Ludu i nie przekreślać dat przytoczonych. Zaborcy mieli prosić o przeszerogowanie na równi z polskimi em. a nie o różnicę kwaterowego, której z powodu podwyżki zaopatrzenia prawnie nie otrzymują.

St. Stączek.

### Bacność Rodacy!

**Gospodarstwo 52 morgi pszenno-żytniej ziemi w jednym planie, budynki wszystkie murowane, ogród owocowy, 3 morgi łąki, 2 konie, 5 bydła, 6 świń i maszyny rolne wszystkie, cena 22.000 zł., wpłaty 15.000 zł., od zaraz na sprzedaż.**

**Gospodarstwo 90 morg w jednym planie, w tem 6 morg łąk, 3 morgi lasu 1 morga stawu rybnego, wszystkie budynki murowane, dom 5 pokoi, we wsi 4 pokojowy, inwentarz 3 konie, 9 bydła, 10 świń, drób i t. d., maszyny wszystkie, od zaraz za cenę 35.000 zł. wpłaty 18—22.000**

**Gospodarstwo 50 morg w mieście, dom piętrowy, w tem skład rzeźniczy który przynosi 80 zł. miesięcznie, inwentarz, 2 konie, 6 bydła, 5 świń i t. d. maszyny rolne wszystkie od zaraz za cenę 25.000 zł., wpłaty od 16.000 do 20.000 zł.**

**Gospodarstwo 33 morgi w jednym planie, budynki średnie lecz dobre, ziemia żytnia, kościół, szkoła na miejscu, od zaraz za cenę 10.000 zł., wpłaty 6—7.000 zł. inwentarz 1 koń, 2 krowy i 3 świnię, martwy kompletny.**

**Gospodarstwo 27 morg ziemi w jednym planie pszenno-żytnia, budynki murowane, 2 konie, 6 bydła, maszyny wszystkie cena 15.000 zł. wpłaty 10—20.000.**

**Gospodarstwo 20 morg psennej i żytniej ziemi, budynki w dobrym stanie, 1 koń, 4 bydła, inwen. martwy kompletny, kościół i szkoła w miejscu, cena 11.000 zł.**

**Gospodarstwo 16 morg dobrej ziemi w jednym planie budynki murowane, 1 koń, 2 krowy cena 8.000 zł. wpłaty 6.000 zł.**

**Gospodarstwo 12 morg przy szkole, rola przy domu pszenna i żytnia, 2 krowy, rolne porządki wszystkie, cena 8.000 zł.**

**Gospodarstwo 8 morg, budynki nowe, 1 krowa, kościół we wsi, cena 6.000 zł.**

Oprócz podanych mam kilka większych majątków także i mniejszych, również polecam kilka procentujących się kamienie, także i młyny parowe i wodne, rzeźnictwa, piekarnie, restauracje i t. d. także mam kilka dobrych gospodarstw do dzierżawy.

**UWAGA!** Który z Rodaków chce korzystnie jaką realność nabyć proszę zatem zaraz wprost się do mnie udać a będzie rzetelnie i sumiennie obsłużony Radziłbym tym, którzy się za kupnem wybierają zabrać około 1.000 zł. na zadatek. — Zgłoszenia przyjmuje:

**A. Wróbel, Kepno, Dworcowa 277.**

Na odpowiedź upraszam 30 gr. znaczek.

## Na Gwiazdkę!!!

Najtańszy i najpraktyczniejszy podarek jest nasz zegarek kryty „ANKIER“ ze złota

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami.



amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 11, lep. gat 12 95 (zam. 65), nic nie różniące się od prawdziwego złota 14 karat. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny, dla każdego człowieka, tak dla robotnika jak i inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyreg do minuty „Anki r“ (według mniejszego rys.), z 10 let. gwar., 2 szt. 25 47, znaczne lep. gat. 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50. Te same odkryte zł. 6, 8, 10, 15, 20, 25, 33, 35 i 50. Zeg. męski lub damski na rękę 11, 12 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Brzytwy zagr. zł. 5-75, 7 75 i 9 75. Maszynki do strzyżenia włosów z zapas. grzebieniami 8-95, 10-25, 11 90. Budziki z amer. złota zł. 1-50, 2, 4, 6, 8. — Za kosztą przesyłki płać i kupujący. Adr-sować: Świątowa firma 239

Genewskich Zegarków

**Ed. Jakubiński, Warszawa, Pl. Napoleona, Od. 38. Skrz. poczt. 287.**

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Niniejszem zamawiam zegarek z amer. złota, jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem bardzo zadowolony. Teodor Bławat, kierownik szkoły Klonia.

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie:

**Ed. Jakubiński, Warszawa.**

WYCIĄC:

ZACHOWAĆ!

REKOMENDOWAĆ.

## Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarję 1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

### Gotowe gospodarstwa chłopskie

z budynkami, obsiewami i zapasami o obszarze od 3 do 35 hektarów w cenie od 700 do 1.000 zł za hektar są o 7 km od miasta

#### zaraz do kupienia i objęcia w posiadanie

Grunt przepuszczalny i urodzajny na wszystkie gatunki zbóż i jarzyn. Wartość i cena gruntów wzrasta w miarę prowadzonych tu na wielką skalę melioracji państwowych. Sprzedawcy przenoszą się na nowe obszary wyznaczone z regulacji serwitutów i z parcelacji.

#### Kto teraz kupi z pewnością w dwóch latach podwoi zapłaconą cenę.

Blizszych wyjaśnień udzieli na miejscu lub listownie

**JAN ADAMCZYK, Fr. Skala, poczta Klesów,**

powiat Sarny, województwo Poleskie.

Pochodzą z powiatu Krakowskiego.

**Chłopców do praktyki:** stolarskiej poszukuje natychmiast Wytwórnia mebli Adama Godni, Kalwarja Z., ulica 3-go Maja L. 45

**Stoby wiedzieć o pobycie** Antoniego KUROWSKIEGO, który wyemigrował do Ameryki przed 40 laty, a miał przebywać w Chicago, raczy łaskawie uwiadomić za wynagrodzeniem Fracka Franciszka, w Jasle, stacja kolejowa, Polska.

**Michał Jarosz** z Markowy powiat Przeworski, ur. w r 1901, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Jarosławiu.

## NERWOL

**Chemika D-ra Francosa** jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacięra 208 nie) przeciw

### REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, itp. Ządać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

**APTEKA MIKOLASCHA**

Lwów, Kopernika L. 1

LEONARZ DANIVSTA 1443

## ALEKSANDER ROMM

W KROSNIE

w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle.

### ZEGAREK ZE ZŁOTA

amerykańskiego, niczem nie różniące się od prawdziwego złota 14 karat. W lepszym gatunku

Tylko za zł. 6-05 gr. zam. 33

a listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek yt. do minuty, chód ankrowy z 8-let. gwar. 2 szt. 12, 4 szt. 23.50, 6 szt. 35, ep. gat 7.85 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 16, 19, 22, 28,

kryty ankier z trzema kopertami, amer. złoto 13, 15, 18, 20, 25, 40, 50, na rękę amer. 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 10. — Takie same zegarki kieszonekowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe 10-50, 12, 14 zł. — Adresować Do znanej firmy: „KOMERCJA“, Warszawa, ul. Dziecina 45. Oddział 1. Posiadamy same listy dziękczynne. Za kosztą przesyłki płać kupujący. 73



## LUDZIE NERWOWI

### umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwe pobudliwość, smutek, drżenie rąk, kołatanie serca, zawroty głowy, osłabienie iła bezsenność, niepokojny sen, zmniejszenie czucia, osłabienie mięśni ciała, przetrwałych zmniejszenie pobudliwości w skutkach niezdolności, halucynacji, zapachów, poślę do środków odurzających, tytanu, wyseku, herbaty, kawy, organie powieci lub migotanie przed oczami oswały krwi, ścianki, bępnyma wosobienim, osłabienie pamięci, iul mowy, wreczcie zbrocza z sokszalno lub zanik popędu płciowego

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden, dwóch lub kilka jednocześnie występują, jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i nieopczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na latole nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

**gratis i franco** wysłać prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radość i niespodziankę**

Zapewnio już duze wydatkiście pieniądze na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewnim was, iż znam właściwą

**metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.**

Te metoda jednocześnie doprowadzi poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyb nowonarodzonymi. To potwierdzają również orzeczenia lekarzkie.

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam też **ponuczając książkę zupełnie gratis**

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to szechowajcie **egzemplar niniejsze.**

**ERNST PASTERNAK, Berlin, SO, RMichaelkirchplatz 13. Oddział 328.**

## Ważne!

## Uwaga!

**Przeciw jak najbardziej uoprczym i zastarzałym wypadkom**

**Dla chorych! Dla cierpiących! Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy zębów, przeciw ciom żył, spuchliznom, bóiom ady, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Czwala ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w klikuset szpitalach środek do nacierania

**Skutek** nadzwyczajny

## ICHTIOMENTOL

**Działanie** pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonał, że tylko **prawdziwy ichtiomentol** Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 10 tysięcy podziękowań i tysiące oświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego **ICHTIOMENTOLU**.

Włowna fabryka i wysyłka prawdziwego ichtiomentolu:

**Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16.**

10 flaszek prawdziwego ichtiomentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 złotych. — 25 flaszek prawdziwego ichtiomentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 50 flaszek 53 złotych. 76

